Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 26 marca 1935 Nr. 84 ABC

Na cenzurowanem

WARSZAWA. 25. III. (Tel. wł. G). Ministerstwo Oświaty zarządziło, że władze szkolne mają nadesłać Ministerstwu wszelkiego rodzaju spostrzeżenia i wskazówki w zakresie życia stowarzyszonego młodzieży. W szczególności ma być zwrócona uwaga na działalność stowarzyszeń takich, jak Polski Czerwony Krzyż, L. O. P. P., Tow. Popierania Budowy szkół powszechnych i in.

Nowa konstytucja nieprędko wejdzie w życie

WARSZAWA. 25. III. (Tel. wł. G). Po emocjach piętnastogodzinnego posiedzenia sobotniego, dziś w gmachu sejmowym zapanowała zupełna cisza, bowiem prace Sejmu w obecnej sesji już się skończyły. Teraz pozostaje jeszcze załatwienie ustaw podatkowych i innych w Senacie. W tym **celu wyznaczono posiedzenie Senatu na jutro, na godz. 11-tą. rano.** Porządek dzienny obejmuje 31 punktów, na samym końcu znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach ustawodawczych dla Prezydenta Rzplitej. Umieszczenie tego punktu na porządku dziennym Senatu potwierdza przypuszczenie, iż **sobotnia uchwała konstytucyjna BB. nie będzie narazie ogłaszana, gdyby bowiem ogłoszenie miało nastąpić odrazu, uchwalenie pełnomocnictw, jako oparcia na konstytucji marcowej byłoby zupełnie niecelowe. Z ogłoszenia konstytucji prawdopodobnie powstrzymają się do chwili opracowania projektu ustaw przejściowych i tych, które wynikają z nowej konstytucji, a więc: o wyborze Prezydenta, o składzie Senatu i ordynacji wyborczej do Sejmu.**

SESJA NADZWYCZAJNA W MAJU?

W Ministerstwie Sprawiedliwości toczą się w tej chwili **prace przygotowawcze nad opracowaniem ustawy przejściowej. W kołach kierowniczych obozu rządowego podjęto na nowo prace nad ordynacją wyborczą. Panuje pogląd, że ustawy te będą tematem dyskusji w obozie rządowym w ciągu kwietnia tak, ażeby w pierwszych dniach maja można było zwołać Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną.** Niektórzy wysuwają przypuszczenie, że może bez tej sesji obóz rządowy będzie się wolał obejść i ogłosić ustawy na zasadzie pełnomocnictw. Przeczą temu jednak przemówienia wygłoszone przez przedstawicieli BB. w Sejmie, gdyż w sobotę wicemarszałek Makowski wyraźnie mówił, że opozycja ma jeszcze sposobność współdziałania nad ordynacją wyborczą. Zwrócono również uwagę na oświadczenie głównego referenta konstytucji, wicemarszałka Cara, który wyraził się, że usunięcie zasady proporcjonalności w konstytucji nie przesądza bynajmniej jej zastosowania w praktyce.

Pogłoski, jakie krążyły na temat motywów wstrzymania się „Ukraińców“ od głosowania wyraźnie wskazywałyby wprowadzenie na terenach mieszanych 3 mandatowych okręgów wyborczych. Pozatem co do tych ustępstw, jakie poczyniono „Ukraińcom“ krążą pogłoski, **że dotyczyły one także spółdzielczości ruskiej oraz szkolnictwa.**

Co do nowej ordynacji wyborczej, to w dalszym ciągu ścierają się podobno różne prądy. Żywioły konserwatywne reprezentujące ideologję zbliżoną do faszyzmu podpowiadają, ażeby stworzyć tego rodzaju system wyborczy, **któryby polegał na jak największem ograniczeniu stronnictw politycznych. Słychać nawet głosy, ażeby za wzorem Włoch i Niemiec, usunąć wszystkie stronnictwa, a pozostawić tylko obóz rządowy. Z drugiej strony czynniki bardziej lewicowo nastrojone, uważają za pożyteczniejsze utrzymanie dotychczasowej struktury polityczno-ideowej kraju.**

Głos o nowej konstytucji

Przebieg posiedzenia sobotniego wywołał bardzo silne echo w prasie warszawskiej. Dzisiejszy popołudniowy „Kurjer Warszawski“ umieścił artykuł wstępny pod tytułem „Przełom“. Autor artykułu p. B. K. wskazuje, że **uchwalony przez Sejm w znanych okolicznościach formalnych projekt konstytucyjny BB., wejdzie w życie i że słusznie utrzymują rzecznicy sanacyjni, iż będzie to chwila historycznie przełomowa, owoc bowiem twórczości sanacyjnej jest tak mało podobny do dawnej konstytucji polskiej, jak niebo do ziemi.** Po krótkim okresie demokratycznym, po którym nastąpiło 9-cio letnie intermezzo w stosunkach faktycznie zmienionych, **Polska ma wejść obecnie de jure w szereg państw skrajnie autorytywnych.**

Sanacyjny projekt Konstytucji jest improwizacją w całem znaczeniu tego słowa, nie liczącą się, ani ze wskazówkami przeszłości Polski, ani ze względami polityczno - wychowawczemi, ani z wymaganiami państwa nowoczesnego, mimo wszystko rachującego na współdziałanie obywateli. Jest ona antytezą Konstytucji marcowej, ale samo postanowienie jest tworem czysto gabinetowym, nie odbijającym żadnych dążności, żadnych wyobrażeń, żadnych idei jakiejkolwiek szerszej grupy społecznej. Ani monarchiści, ani republikanie, ani liberaliści, ani nacjonaliści, ani demokraci, ani prawdziwi arystokraci, ani ludzie wychowani na wyklinaniu wzorem szkoły krakowskiej całego wieku 18, nie poznają w nim ani szczypty swoich pragnień.

Artykuł kończy się wskazaniem, że **dla każdego obywatela polskiego wyrasta obowiązek pracowania nad tem, aby w ramach nowego ustroju państwowego nie ginął typ obywatela myślącego rozumnie w sprawie ojczystej.**

Socjalistyczny **„Robotnik“ w bardzo mocny sposób zaatakował mniejszości narodowe za udzielenie pomocy sanacji przy uchwalaniu nowej Konstytucji.** Ten napad ze strony socjalistów na mniejszości narodowe, któremi się do tej pory opiekowali, jest bardzo znamienny.

Prof. Staniewicz ministrem rolnictwa?

WARSZAWA. 25. III. (Tel. wł. G). Od kilku dni bawi w Warszawie, wezwany z Wilna rektor tamtejszego Uniwersytetu, prof. Staniewicz, b. minister reform rolnych. Odbył on tu kilka konferencyj z wybitnymi przedstawicielami rządu na temat ewentualnej swojej współpracy. Zdaje się, że **w grę wchodzi tu stanowisko ministra Poniatowskiego, który jak wiadomo, chce wycofać się z Ministerstwa Rolnictwa.** Dotąd decyzji żadnej niema, ale wobec bliskiego zamknięcia sesji panuje przekonanie, że może niedługo zapadnie jakieś postanowienie dotyczące rekonstrukcji gabinetu. Jeżeli chodzi o osobę b. ministra Staniewicza, to wejście jego na miejsce p. Poniatowskiego nie wywołałoby zmian w ogólnym kierunku polityki ministerstwa rolnictwa, gdyż są to ludzie tych samych dążności politycznych.

200.000 dolarów powędruje do Sowietów

WARSZAWA, 25. 3. (Tel. wł. G.). Do Warszawy powróciła delegacja kupców polskich, która bawiła na sowieckiej akcji futrzanej w Leningradzie. Poważniejsze firmy handlu hurtownego futrami w Warszawie. Lwowie, Wilnie, Krakowie i Łodzi, *zakupiły większe transporty srebrnych lisów, murmli, karakułów itd., ogólnej wartości blisko 200 tys. dolarów.*

Ważne orzeczenie Sądu Najw.

WARSZAWA, 25. 3. (Tel. wł. G.). Sąd Najwyższy wydał orzeczenie interpretujące przepisy ustawy o ochronie lokatorów, o nędzy wyjątkowej usprawiedliwiającej zaleganie z komornem. Sąd Najwyższy uznał, że *tłumaczenie się nędzą wyjątkową dotyczy niemożności płacenia czynszu tylko za mieszkanie odpowiadające potrzebom lokatora. Dlatego nie uwzględniony będzie fakt, jeżeli lokator odnajmuje lokale przekraczające własne jego zapotrzebowanie, a czynszu płacić nie może sposobu braku sublokatorów.*

Hammer odstawiony do Warszawy

WARSZAWA. 25. III. (Tel. wł. G). Do Warszawy dostarczono aresztowanego we Lwowie, słynnego aferzystę międzynarodowego Hammera. Nazwisko jego łączyło się z aferą dra Stefanowskiego. Hammer zaczął po raz pierwszy działać podczas wojny światowej, odbywał kary w więzieniach we Wiedniu, Paryżu, Londynie i Berlinie, nigdzie jednak nie zagrzał miejsca zbyt długo, gdyż ... dawało mu się wywinąć, wskutek umiejętnego symulowania epilepsji.

W Warszawie nakłonił dra Stefanowskiego do transakcyj oszukańczych, z których czerpał zyski. **W sądzie udał omdlenie tak po mistrzowsku, że wprowadził w błąd lekarzy, którzy uznali ciężki stan choroby.** Na tej podstawie zwolniono go z aresztu. We Lwowie zjawił się, występując jako doktór Langner, przedstawiciel dużych firm przemysłowych i przy zamówieniach pobierał większe zaliczki. Tu noga mu się powinęła. Został zdemaskowany i aresztowany.

Przed podróżą min. Lavala do Moskwy

PARYŻ. 25. III. (PAT). W dobrze poinformowanych kołach politycznych przypuszczają, że **min. Laval uda się do Moskwy z końcem kwietnia, po zebraniu rady Ligi Narodów.** Przygotowania do tej sesji, oraz do konferencji w Stresie będą poprzedzone przez ożywioną działalność dyplomatyczną, która będzie wymagała obecności Lavala w Paryżu.

Wyborcza klęska rządowej partji litewskiej

Królewiec. 25. III. (PAT). „Königsberger Allgemeine Zeitung“ donosi o **dotkliwej klęsce rządowej partji litewskiej przy wyborach samorządowych w Szawle.** Na 140.000 głosów, lista rządowa otrzymała 16.000, t. j. 11 proc., ludowcy 40.000, chrześcijańscy demokr. 14.000, żydzi 29.000 głosów.

Antyżydowskie demonstracje na Litwie

BERLIN, 25. 3. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Taurogów na Litwie, że doszło tam do rozruchów antyżydowskich, w czasie których tłum *powybijał okna we wszystkich pięciu miejscowych synagogach.* Wśród demonstrantów przeważali uczniowie litewskiego seminarjum nauczycielskiego w Taurogach.

Narady angielsko-niemieckie rozpoczęły się

WARSZAWA, 25. 3. (PAT). Dziś o godz. 10.15 rozpoczęły się rozmowy polityczne między min. Simonem, lordem Edenem i amb. Phippsem z jednej, a kanc. Hitlerem, min. Neurathem i von Ribbentroppem z drugiej strony. Po przerwie obiadowej rozmowy zostały podjęte popołudniu.

Przedstawiciele prasy zagranicznej zaproszeni zostali na godz. 18.30 do ambasady brytyjskiej, **celem wysłuchania deklaracji ministrów angielskich.**

BIAŁA KSIĘGA JAKO OSTRZEŻENIE.

PARYŻ 25. 3. (PAT) Specjalny korespondent Havasa odbył w Berlinie wywiad z osobą stojącą blisko delegacji angielskiej. Osoba ta oświadczyła, *iż ministrowie Simon i Eden przystępują do rokowań z Niemcami z innem nastawieniem.* Dawniej staliśmy na stanowisku: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie. *Obecnie zadawalamy się oświadczeniem: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo.*

Po raz pierwszy od zakończenia wojny delegacja angielska udaje się na kontynent z uczuciem, że pracuje nietylko dla doprowadzenia do medjacji, lecz również dla zagwarantowania przyszłości imperjum i narodów. Dziś jeśli chodzi o pokój, Europa gra ostatnią kartę.

Jak w tej chwili przedstawia się sytuacja?

Niemcy dozbrajają się. Nikt nie myśli wypowiedzieć im wojny dla zatrzymania biegu tych zbrojeń. Pozostaje zatem tylko jedna droga. Doprowadzić Niemcy do koncertu mocarstw i oddać ich siły wojskowe na użytek powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W jakich warunkach cel ten może być osiągnęty?

W naszej misji starać się będziemy dokonać zadania w ramach deklaracji brytyjskiej z dnia 3 lutego w pełnej zgodzie z rządem francuskim i włoskim. Bez przesądzania przyszłości i rozmów berlińskich wydaje się nam możliwe sprecyzowanie kilku zasadniczych punktów.

1) Zasadniczym wynikiem, a w pewnej mierze i symbolem, którego realizacji postanowiliśmy dokonać, jest *powrót Rzeszy do Ligi Narodów.*

2) Postanowiliśmy dążyć zdecydowanie do *zawarcia paktu wschodniego i naddunajskiego, lecz z pewnemi zastrzeżeniami.* Ale instrumenty dyplomatyczne nawet najdoskonalsze nie zdadzą się na nic, jeśli jedno z jakichkolwiek państw miałoby wysunąć zastrzeżenia, lub gdyby było zdecydowane podrzeć je, jak przedarto traktat wersalski.

3) Jeśli chodzi o zagadnienie rozbrojenia, nie ograniczymy się do prostej wspólnej deklaracji, w której ramach mocarstwa europejskie powiadamiały się wzajemnie o swym programie zbrojeń. Będziemy kłaść *zasadniczy nacisk na ograniczenie materjału wojennego, co wydaje się bardziej wykonalne niż ograniczenie sił zbrojnych.*

Najbardziej szczęśliwy wpływ na uspokojenie atmosfery europejskiej miałoby podpisanie konwencji lotniczej która byłaby uzupełnieniem układu lokarneńskiego.

Jeśli zamierzenia nasze się nie udadzą, to *realizacji ich będziemy szukać w zbliżeniu z krajami chętnemi do współpracy międzynarodowej. Biała Księga pozostaje całkowicie w mocy jako ostrzeżenie i jako lekcja.* Obecnie rokowania angielsko - niemieckie w rozumieniu kół brytyjskich są ostatnią próbą dobrej woli brytyjskiej i ostatnią próbą dobrej woli Rzeszy.

Czego „żądają“ Niemcy?

LONDYN 25. 3. (PAT) Specjalny przedstawiciel „Daily Mail“, Ward Price oświadcza na podstawie informacyj uzyskanych od „jednej z najbardziej wpływowych osobistości niemieckich“, której nazwiska nie ujawnia, że kanclerz Hitler w rozmowie z ministrem Simonem wysunie przedewszystkiem następujące sprawy jako żądania Niemiec.

1) Przyznanie Niemcom prawa budowy floty wojennej w wysokości 400 tysięcy tonn.

2) Uznanie prawa Niemiec domagania się zwrotu niektórych kolonij zamorskich.

3) Zniesienie międzynarodowej kontroli rzek: Odry, Wezery i Renu. Kanclerz Hitler wysunie żądanie całkowitego równouprawnienia dla ludności niemieckiej w Kłajpedzie. Natomiast wszelkie suggestje udziału Niemiec w jakimkolwiek pakcie wschodnim wzajemnej pomocy wspólnie ze Związkiem Sowieckim będą przez kanclerza bezwzględnie odrzucone.

Również „Daily Expres“ potwierdza te wiadomości dodając, że Hitler odrzuci również suggestje powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Skon sławnego aktora

WIEDEŃ 24. 3. Zmarł tu w 55 roku życia sławny artysta niemiecki Aleksander Moissi, znany ze swych kreacyj aktorskich na obu półkulach. Zmarły, triesteńczyk z pochodzenia, wszedł przed laty do zespołu Reinhardta jako nikomu nieznany aktor prowincjonalny. Niemieckiego języka nie znał prawie wcale, ale wrodzone zdolności lingwistyczne i usilna praca pozwoliły mu na mistrzowskie opanowanie nietylko tego języka, ale i francuskiego, oraz angielskiego. Grał też w roku 1927 po francusku w teatrze „Atelier“, a następnie na scenie teatru londyńskiego.

Moissi stworzył bogatą galerję niezapomnianych kreacyj aktorskich, m. inn. grał czołowe role w „Hamlecie“, „Żywym trupie“, „Edypie“, „Upiorach“ „Henryku V“ itd. Ponadto był świetnym recytatorem. Niezwykłej piękności głos pozwalał mu na niesłychanie interesującą interpretację tak niecodziennych tekstów, jak Psalmy Dawida, wyjątki z Pisma Świętego i t. d. Charakterystycznemi cechami jego kreacyj aktorskich były refleksyjność i uduchowienie, będące przejawem głębokiej inteligencji.

W Polsce Moissi występował parokrotnie. Grywał więc w Warszawie, Krakowie i Lwowie (w jęz. niemieckim) w otoczeniu polskich aktorów. — Przed wczesna śmierć nastąpiła wskutek zapalenia płuc.

Podziękowanie rządu Abisynji dla życzliwej prasy

RZYM. 25. III. (PAT). Tutejsze poselstwo abisyńskie ogłosiło komunikat prasowy, donoszący urzędowo, że **na granicy posiadłości włoskich nie odbywa się żadna koncentracja wojsk abisyńskich.** Takie stanowisko zajęte zostało przez rząd abisyński, celem dania Lidze Narodów dowodów pokojowości Abisynji, która pragnie całkowicie powierzyć swą słuszną sprawę Lidze Narodów.

Rząd abisyński, nie dysponując żadnym organem prasowym, ani w Europie, ani na całym świecie, **wyraża swą wdzięczność wszystkim wielkim i małym dziennikom, które zajęły wobec Abisynji stanowisko bezstronne. Kraj, który nie ma prasy — głosi komunikat — jest, jak człowiek, który ma uszy — a nie ma języka — i dlatego nie możemy odpowiedzieć życzliwym nam ludziom .Gdy Bóg chce ukarać człowieka, odbiera mu rozum;** prawdopodobnie odebrał rozum temu, **który w związku z rzekomo uprawianem w Abisynji niewolnictwem oświadczył, że Abisyńczycy wrzucają do morza niewolników, gdy nie mogą uciec przed statkami, pilnującemi morza przed handlem niewolnikami.** Bóg, aby ukarać kłamcę, kazał mu zapomnieć, że Abisynja nie posiada ani jednego metra brzegu morskiego i ani jednej łodzi, poruszanej wiosłami.

Czy red. Jacob został zamordowany?

Sprawa tajemniczego uprowadzenia dziennikarza niemieckiego Bertolda Jacoba wywołała **niesłychane podniecenie opinji publicznej w Szwajcarji,** — jak wiadomo ogromnie czułej na jakiekolwiek naruszenie jej suwerenności na terytorjum szwajcarskiem.

Dyrektor policji w Bazylei oświadczył publicznie, że uważa porwanie Jacoba za **pogwałcenie suwerenności państwa, przeciw czemu energicznie protestuje. Przewidziana też jest demarche rządu szwajcarskiego w Berlinie.**

Bezpośredniem następstwem będzie znaczne obostrzenie kontroli cudzoziemców, zwłaszcza na pograniczu szwajcarsko - niemieckiem.

O losie Jacoba niema dotąd żadnych wiadomości. Tem niemniej panuje ogólne przekonanie, że **został on zamordowany, po uprzedniem poddaniu go torturom,** mającym na celu wydobycie nazwisk jego niemieckich informatorów.

Przypuszczenie to wydaje się tem więcej uzasadnione, że ostatnio ajenci „Gestapo“ **zamordowali czterech Niemców,** którzy z Jacobem utrzymywali stały kontakt.

Zagadkową w tej całej aferze jest również rola rozwiedzionej żony Wesemanna, zamieszkałej od lat w Paryżu.

W posiadaniu jej znajduje się **list,** zabrany obecnie przez policję paryską, a wysłany do niej z Bazylei, dnia 10. marca przez jej byłego męża.

W liście tym pisze Wesemann:

„Przeżywałem straszne chwile... Ale już po wszystkiem. Wczoraj widziałem B. J., który zniknął, jak duch...“

List ten jest niezbitym dowodem, że właśnie Wesemann był sprawcą i organizatorem porwania Jacoba. Dowodzi on też iż Wesemann pozostawał w stałym kontakcie ze swą rozwiedzioną żoną. Policja francuska jest zdania, że pani Wesemann grała w Paryżu podwójną rolę, udzielając pomocy i opieki niemieckim emigrantom, a równocześnie pozostając na tajnej służbie „Gestapo“.

Podejrzenie to wydaje się tem bardziej uzasadnionem, że pani Wesemann próbowała, po przesłuchaniu jej i rewizji, otruć się weronalem.

Przed zamachem samobójczym wystosowała do b. posła do parlamentu niemieckiego Breitscheida list, w którym **obwinia o udział w tej zbrodni porwania Jacoba niejaką miss Kaye z Londynu** i małżonków Hitzemeyer, żyjących również w Londynie.

Dalsze śledztwo prowadzi policja francuska i szwajcarska.

Wybory węgierskie

Zdaje się, że wybory na Węgrzech zyskają sobie podobną sławę, jak np. wybory rumuńskie.

Węgrzy są pojętnymi uczniami. Nie potrzebne im nawet żadne „cudy nad urną“. Wymyślili coś lepszego. Oto zgłoszone *listy wyborcze muszą być zaopatrzone w najmniej 5.000 podpisów,* — co jest rzeczą niesłychanie trudną do przeprowadzenia wobec bardzo krótkiego terminu przewidzianego na zgłaszanie list wyborczych.

Poszczególne stronnictwa robią co mogą, by zebrać wymaganą ilość podpisów, — co jednak napotyka na niesłychane trudności. Dla orjentacji warto dodać, że ogólna ilość wyborców na Węgrzech nie przekracza 2,900.000 osób, — i że dotąd *zebrano już przeszło miljon podpisów na listach wyborczych.*

W rezultacie już dziś, przed wyborami los 286 mandatów jest przypieczętowany, — oczywiście na korzyść partji rządowej. Opozycja bowiem nie zdołała w tych okręgach zebrać wymaganych 5.000 podpisów, — dzięki czemu wybrani będą zgłoszeni jedynie kandydaci rządowi.

Tak wyglądają „wybory“ na Węgrzech...

Najstarsza Polka w Kanadzie zmarła

WINNIPEG, 25. 3. (PAT). Zmarła tu w 113 roku życia najstarsza Polka w Kanadzie, Antonina Przepiórkowska, urodzona w powiecie borszczowskim. Do Kanady przybyła przed 32 laty jako 81-letnia staruszka. Miasteczko Rembrandt, gdzie mieszkała jej rodzina, nie posiadało jeszcze połączenia kolejowego. Staruszka przebyła przestrzeń 60 km. od najbliższej stacji kolejowej pieszo. Przed 6 laty Przepiórkowska oślepła.

Japonja kupuje Sachalin

TOKIO. 25. III. (PAT). Min. Hirota oświadczył w parlamencie, że Japonja pragnie odkupić od Związku Sowieckiego północną część Sachalinu. Sachalin, posiadający bogate źródła naftowe miałby dla Japonji ogromne znaczenie.

WYBORY PREZYDJUM LWOWSKIEJ IZBY PRZEM. - HANDL.

Lwów, 25 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu lwowskiej Izby P. H. dokonano wyboru prezydjum w składzie następującym: prezes: dr. Marcin Szarski, wiceprezesi: dr. Paweł Csala, inż. Stefan Dażwański, Juljan Scheyer i dyr. Henryk Suesser.

Nowa konstytucja nic nie zmieni

Nowa konstytucja nie przynosi żadnej zmiany w istniejącym już od kilku lat wzajemnym stosunku naczelnych władz państwowych. Sejm i Senat pozostaną dalej pozbawione znaczenia, rząd dalej będzie posiadał pełnię władzy, prawa obywatelskie zależeć będą dalej od dobrej woli administracji. Istniejący stan faktyczny zostaje jedynie skodyfikowany. Najlepiej ta zmiana wyraża się w usunięciu z konstytucji gwarancji dla wolności prasy. Wolność ta w praktyce przestała już istnieć. Teraz znika i z konstytucji.

Niechlujstwo redakcyjne nowej konstytucji jest zdumiewające i pp. Komarnicki i Stroński zdobyli sobie sławę, poddając krytyce jej przepisy ogólnikowe, niejasne, pompatyczne i aż nadto często sprzeczne. Ogólnikowość i bombast mają dać wrażenie, że nowa konstytucja jest wolnościową i demokratyczną, niejasność i sprzeczność ułatwią jej interpretację *ad usum delphini*. Cóż np. znaczy, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“? Kto będzie uprawniony do wymierzania tej obywatelskiej wartości? Oczywiście władcy dzisiejsi. I tak w piękną konstytucyjną formułę wstawiać się będzie — jak to dotąd się dzieje — „wysiłki i zasługi“ dla obozu sanacyjnego. Wystarczy zgłosić akces do BB lub utworzyć secesję oddaną na usługi sanacji, by być uznanym za dobrego „państwowca“, za człowieka godnego dostojeństw, mandatów i faworów władzy. Wystarczy być członkiem Stronnictwa Narodowego, by spotkać się z szykanami przy wyborach, by być niezatwierdzonym na wójta lub prezydenta miasta i by mieć tylko prawo — jeśli się jest urzędnikiem — do przedwczesnej emerytury. W rękach ludzi pomajowych formuła, że „granicą wolności jest dobro powszechne“, zamieni się — w razie potrzeby — nie na jedną, ale na kilkanaście Berez Kartuskich. Znajdujemy w tej konstytucji takie ponadto komunały, jak np. „w razie oporu państwo stosuje środki przymusu“, lub „obywatele winni są państwu wierność“. Kiedyś marsz. Piłsudski szydził niemiłosiernie z kilku ogólnikowych zasad dawnej konstytucji. W nowej mamy cały dekalog, wypełniony taką samą frazeologją moralizatorską. Im więcej bowiem Idzikowskich i Polakiewiczów znajduje sanacja w swem gronie, tem wyższe wkłada koturny. Ciągle odgrywa wobec „nędznych partyjników“ rolę moralnej elity! Co za śmieszna komedja.

Ten ton moralizatorski przebijał także w mowie przywódców BB. P. Sławek, który od ośmiu lat wygłasza stale jedną mowę w coraz to nowym warjancie, mówił znowu o obrońcach złotej wolności, a warcholstwie, i o anarchji, która przed majem rozsadzała państwo. Ciekawą minę musieli mieć wtedy lewicowcy w BB, którzy w r. 1921 z p. Juljanem Poniatowskim na czele głosowali przeciw konstytucji marcowej, jako, ich zdaniem, za mało demokratycznej, gdyż wprowadzała Senat. Anarchja i warcholstwo! Gdy obóz narodowy w r. 1923, dla stworzenia stałego rządu, zawarł porozumienie z klubami środka, wówczas na czele secesji z „Piasta“, skierowanej przeciw tej koalicji, stanął poseł Miedziński. Gdy jedna secesja nie starczyła, urządzono w grudniu drugą i rząd obalono. W maju r. 1926 nie miano już kogo z „Piasta“ wyciągać, by przeszkodzić utworzeniu rządu. Wiadomo, co wtedy się stało. Warcholstwo i obalanie rządów było więc przed majem monopolem i specjalnością ludzi, którzy dziś siedzą w klubie BB i tam piastują godności. Dla nich p. Sławek powinien urządzać rekolekcje i wygłaszać kazania! Tam także znajdzie wyznawców złotej wolności, — ludzi, którzy idą za każdym rządem, by w jego cieniu robić karjerę i interesy.

Przez oddanie całej władzy Prezydentowi i faktycznie tylko przed nim odpowiedzialnemu rządowi nowa konstytucja stworzy między obozem rządzącym a resztą kraju głęboką przepaść. Nie wierzymy, by przywódcy tego obozu potrafili władzy tej używać z pożytkiem dla narodu i państwa. Znajdują się oni dzisiaj już w tej sytuacji, że muszą się bronić przed naporem niezadowolenia nawet własnych szeregów. Możnaby ich obóz nazwać obozem „zdyszanej oligarchji“, a taka zmęczona i zaniepokojona o los swój grupa gotową jest na wszelkie eksperymenty, by odroczyć kres swoich rządów i zgnieść narastającą opozycję. Takie końcowe okresy są dla państwa najcięższe. Nowa konstytucja może stać się tej nerwowej polityki wybornem narzędziem.

Konstytucja wraz z ordynacją wyborczą. Brak tej ordynacji nie pozwala jeszcze wydać o nowem dziele pełnego sądu. Ale czy można spodziewać się od pp. Cara i Rostworowskiego ordynacji, uwzględniającej interes narodu? Wszystko, co na ten temat słyszymy, dowodzi, że myśli się tam tylko o tem, jak pozbawić opozycję mandatów do Sejmu i Senatu. Typowe to zjawisko owego nerwowego niepokoju, jaki dziś trawi rządzącą grupę. Wszystko wskazuje, że zbliżamy się do przemian istotnych, do przemian, które znajdą wyraz prawny w nowej, trzeciej narodowej konstytucji... *(ax)*

=X=

RAMAIA?!!

Z mowy p. Strońskiego nad konstytucją

Z braku miejsca nie mogliśmy podać streszczenia ciekawej i dowcipnej mowy posła St. Strońskiego podczas dyskusji nad Konstytucją. Zamieszczamy dziś kilka jej ustępów, w których p .Stroński, cytując ustępy z wywiadu marsz. Piłsudskiego poddawał nową Konstytucję druzgocącej krytyce:

Jak wygląda dekalog, z którego jesteście dumni w waszej Konstytucji w tem oświetleniu?

Marsz. Piłsudski powiada: „Istniejąca Konstytucja niewiadomo poco i naco ubrała się w pieluszki dziecinne, czyniąc wstępy, złożone z samych pryncypjów i z samych jakoby zasad. A Konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju kontraktu pomiędzy trzema głównemi sprężynami, poruszającemi centralą państwa: Prezydentem, Rządem i ciałami ustawodawczemi“. Oto ocena sławnego dekalogu — pieluszki dziecinne.

Następnie mówi: „Główną wadą dotychczasowej Konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcji między Prezydenta, rząd i senat“.

A jak jest w tej nowej Konstytucji? Czy tam jest wyraźnie ustalone, jak Prezydent mianuje prezesa ministrów? Może być on mianowany z kontr-asygnatą z art. 12, a bez kontrasygnaty z art. 13. A ministrowie? Mogą być mianowani według art. 13 tylko na wniosek premjera, a według art. 23 nie wiadomo, czy mogą być odwołani na wniosek tegoż premjera. Również nie jest w tej nowej Konstytucji jasną rzeczą, kto i kiedy zwołuje zgromadzenie elektorów dla wyboru Prezydenta.

Niejasne jest też, kiedy Sejm się ma zebrać. Projekt mówi, że po 30 dniach od ogłoszenia wyników wyborów do ciał ustawodawczych, ale nie mówi, kiedy i kto je ogłosi.

Marsz. Piłsudski powiedział 14. XII. 1930 r.: „Im bardziej do ścisłości się dochodzi, tem lepiej nietylko dla zainteresowanych osób (z wyjątkiem, naturalnie, wszelkich świń i krętaczy, łowiących ryby w mętnej wodzie), ale i dla samej rzeczy, nad którą się pracuje“.

Mówił również, że kwestję wyboru Prezydenta należy odłączyć od Sejmu i Senatu i pozostawić ją głosowaniu całego kraju. Jak w tem oświetleniu wypowiada się 80 elektorów?

Marsz. Piłsudski powiedział również: „nie lubię dekretów“, a o dotychczasowej Konstytucji powiedział, że napisana jest tak niechlujnie, jak niechlujne są głowy panów posłów. Projekt może wiele z tych uwag wziąć na siebie. Raz mówi się tam o wojsku, a raz o siłach zbrojnych.

Gdy w zamierzonej Konstytucji mówi się, że każde pokolenie odpowiada swym honorem, muszę wspomnieć, że nasze pokolenie uchwaliło autonomję Śląskowi, więc jak jest z tym honorem, jeśli panowie tego, co podpisaliśmy, nie chcecie dotrzymać?“

Nienaruszalność traktatów na forum Ligi

Gdy przed kilku miesiącami polski minister spraw zagranicznych oświadczył Radzie Ligi, że Polska nie będzie uznawać kompetencji w sprawie ochrony mniejszości narodowych, jako sprzecznej z zasadą *równości* członków Ligi (gdyż ochrona mniejszości nie obowiązuje *wszystkich* państw), wówczas przedstawiciel Anglji p. Simon, znakomity adwokat i prawnik, oświadczył z trybuny, że traktaty nie mogą być zmieniane jednostronnie, że więc Liga nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia Becka. Podobnie w obronie nienaruszalności zobowiązań międzynarodowych wystąpili: imieniem Włoch p. Aloisi i im. Francji p. Barthou.

Oświadczenia te, warto teraz przypomnieć, gdy Niemcy cynicznie i brutalnie podarły Traktat Wersalski, zawierający m. in. Konstytucję Ligi Narodów. Tu już nie chodzi o traktat drugorzędnej wartości, jakim jest umowa o mniejszościach, ale o traktat zasadniczy, normujący stan polityczny Europy po wojnie. Czy p. Simon będzie równie stanowczym wobec Niemiec jak był wobec Polski? Okaże się to wkrótce na zwołanej za inicjatywą Francji sesji Ligi.

Echa dnia

Charakterystyka nowej konstytucji

„Gazeta Warszawska“ charakteryzuje w ten sposób obie polskie marcowe Konstytucje — tę z 1921 r. i tę z 1935 r. —, iż przytacza krótki cytat z „Rzeczypospolitej“ Platona:

Sokrates: Bo zdaje się, tak u jednostki, jak i w państwie, zbytnia swoboda nie przemienia się w nic innego, jak w okropną niewolę.

Adejmant: Ależ naturalnie.

Sokrates: Więc naturalnie z żadnego innego ustawodawstwa nie rozwija się tyranja, jak z demokratycznego: niewola najsroższa i najokrutniejsza z wolności, jak mniemam, nieograniczonej.

W zastosowaniu do dzisiejszej polskiej rzeczywistości oznacza to:

Polsce potrzebny jest ustrój stały, oparty na niewzruszonych podstawach społecznych, będący wyrazem ducha narodu i jego interesów. Ustrój taki w Europiee wieku XX może być li tylko wyrazem i wytworem zorganizowanego w sposób nowoczesny narodu. Nietylko „może być“ ale będzie. Jest to bowiem zgodne zarówno z przebiegającemi nasz naród prądami, jak i z duchem czasów nowych w Europie.

Tak patrząc na rzeczy, sądzimy, że druga konstytucja marcowa, którą jej twórcy uważają za wykwit i dopełnienie swej myśli i swych dążeń, musi być uważana li tylko za etap przejściowy, za odchylenie wahadła ustrojowego w przeciwnym niż demokracja integralna kierunku.

Sąd „Demokraty“

Wychodzący w Toruniu „Demokrata“, (Nr. 4) organ narodowo - społecznego ruchu Młodych, poświęca w artykule pt. „Dwie Konstytucje“ takie uwagi pracy sanatorów nad nową Konstytucją:

„Osiem zgórą lat się pocili, osiem lat trwała ta jedyna w swoim rodzaju, litość i śmiech budząca męka porodowa, aż wreszcie ze wzdętego, napęczniałego i daleko posuniętym procesem gnilnym dotkniętego żywota BBechów kleszczami wydobyło: potwora, na widok którego mdłości ogarnęły nawet rodzonego Dziadka.

Bez rąk, bez nóg, o jednem ślepiu, z olrzymim łbem i potwornym brzuchem“.

„Demokrata“ występuje w obronie starej konstytucji, liberalizmu i demokracji. Nie jesteśmy chwalcami Konstytucji z roku 1921, która odzwierciedlała górujące w owym czasie w społeczeństwie polskiem nastroje radykalno - liberalne i lewicowe. Dość wspomnieć, że ówcześni ludowcy wraz z socjalistami i enperowcami głosowali za jednoizbowością i że Senat został uchwalony nieznaczną większością, i to dzięki głosom Niemców. Nie udało się wówczas obozowi narodowemu ulepszyć składu Senatu. Konstytucję tę należało zmienić i przystosować do potrzeb narodu, korzystając z poczynionych doświadczeń. Niestety od r. 1926 konstytucja obowiązywała tylko pozornie, o żadnem jej ulepszeniu sanacja nie myślała.

„Demokrata“ krytykując ostro system sanacyjny myli się, gdy twierdzi, że „zalecany przez obóz narodowy ustrój autorytatywny czyli dyktatorski jest nawrotem do absolutyzmu w najgorszej formie“. Obóz narodowy jest przeciwnikiem absolutyzmu i przypisywanie mu idei hitlerowskich czy faszystowskich jest nonsensem. Wolność obywatelska ograniczona interesem narodu i praworządność były i są zasadniczymi postulatami obozu narodowego w Polsce.

Michały stają się Moszkami a Moszki rządzą i panują po swojemu

„Kurjer Warszawski“ pomieszcza ciekawe uwagi swego moskiewskiego korespondenta o zmianie nazwisk w Rosji Sowieckiej, której się tam dokonywa przez proste ogłoszenie w dzienniku, najczęściej w „Izwiestjach“

rodowici Rosjanie przybierają sobie imiona i nazwiska o brzmieniu... żydowskiem. Już nie „Moszek“ stara się nabyć imię „Michała“, lecz odwrotnie, „Michał“ bierze imię „Moszka“. Również kobiety zmieniają imiona rosyjskie na żydowskie, szczególniej liczne są wypadki przybierania imion „Fanny“ i „Dora“.

Każdy numer „Izwiestji“ zawiera wiadomość o powiększeniu zastępów „Lewensonów“, „Rabinowiczów“ i „Gurewiczów“, pochodzących z „aryjskiego“ środowiska. Wpływa na to podobno dążenie do „mimikri“, do zlania się z otaczającem środowiskiem, które w „wyższych sferach“ sowieckich jest w bardzo znacznym stopniu środowiskiem żydowskiem.

Odgrywa jednak pewną rolę również inna okoliczność, mianowicie postępująca w bardzo szybkiem tempie **duchowa judaizacja współczesnego życia rosyjskiego, zmieniająca całkowicie estetyczne poglądy społeczeństwa.**

Jest to objaw, który można scharakteryzować, jako dostosowanie się obyczajowe i kulturalne rosyjskiego „ludu“ do żydowskiej „szlachty“.

Wpływ tej „nowej estetyki“ znać na wszystkich objawach tego życia: w sztuce, w budownictwie, w literaturze, w prasie i t. d. **Polega on na rugowaniu z tego życia wszystkiego, co związane jest** z tradycją dawnej, narodowej i chrześcijańskiej Rosji, na zastępowaniu narodowych i chrześcijńskich pierwiastków w kulturze rosyjskiej przez pierwiastki, wyhodowane w małomia-

steczkowem „ghetto" żydowskiem, lub w kołach internacjonalistycznej radykalnej inteligencji zachodniej.

Może tutaj należy szukać przyczyny, kóra każe bolszewikom myśleć o zburzeniu wspaniałego soboru św. Sofji w Kijowie, zbudowanego w w. XI. przez książąt Rusi po przyjęciu wiary chrześcijańskiej z Bizancjum? Narazie protestują spowodu tych bolszewickich zamiarów artystyczne sfery angielskie, a protesty przedrukowuje lwowska prasa ruska, alarmując swoje społeczeństwo. Jeżeli są to pogłoski bezpodstawne, to byliby je bolszewicy zdementowali. W takim kierunku podąża Rosja Sowiecka, pod rządami swojej żydowskiej biurokracji. **R.**

Pomoc żydostwa międzynarodowego

„Hajnt" podaje sprawozdanie z konferencji prasy żydowskiej z dr. Bernardem Kahan'em, dyr. „Joint" na kraje Europy, odbytej w lokalu loży „Bnei Brith" w Warszawie w dn. 12 bm.

Czego dokonał „Joint" dla żydostwa w Polsce?

„— Czy małośmy uczynili w Polsce we wszystkich dziedzinach? Wszystko, co się widzi u Żydów w Polsce, łączy się z „Joint". Bez „Joint" nie byłoby szkolnictwa żydowskiego, nie byłoby instytucyj Towarzystwa ochrony zdrowia („Toz"), nie byłoby szpitali, przytułków. Mamy prawo nakleić pieczątkę „Joint" na wszystkich instytucjach."

„Joint" okazał dużą pomoc dla kas bezprocentowych:

„— 250 tysięcy dolarów, które były przeznaczone dla innych krajów włożyliśmy do tych kas w Polsce. W mechanizację piekarń włożyliśmy sto tysięcy dolarów. Daliśmy pieniądze na spółdzielnie robotnicze i na inne instytucje. Nie zamierzamy wycofać się od nowych inwestycyj w tym kierunku."

„Joint" udzieli subsydjów na szkoły zawodowe:

„— Co się tyczy zagadnienia nowych zawodów dla Żydów, „Joint" poprze tę pracę, o ile będzie pewność, że ta praca jest celowa. To samo dotyczy szkół zawodowych."

Słowem: żydostwo międzynarodowe olbrzymim nakładem środków przyczynia się stale do umocnienia pozycji Żydów w Polsce i do ułatwienia im na każdem polu współzawodnictwa z ludnością rdzenną.

Smętne skutki kiepskiej ustawy

Uwagi o działaniu ustawy oddłużeniowej

Trudno byłoby dziś już przesądzać ostateczny rezultat ustawodawstwa oddłużeniowego dla rolnictwa, lecz niewątpliwie można już, a nawet należy stwierdzić i podkreślić okazujące się objawy, zgoła przez ustawodawcę nie zamierzone, a nawet wręcz z jego intencjami sprzeczne.

Oczywiście byłoby wyrazem nieusprawiedliwionej pychy, przypisywać sobie znajomość intencji dzisiejszych ustawodawców polskich. Tajemniczość i zaskakiwanie to przecie główne zasady dzisiejszej teorji sztuki rządzenia.

Nie mniej sądząc z tytułu głównej ustawy, celem jej było **uporządkowanie długów rolniczych.**

Jak się to zaś zaczyna rozwijać w praktyce, postaramy się pokrótce przedstawić.

Otóż niewątpliwie zrobiono **zupełny porządek z prywatnymi wierzycielami rolników** tj. nie będącymi bankami, instytucjami publicznemi, no i oczywiście Skarbem Państwa.

Tychto wierzycieli mówiąc stylem dzisiejszym „wygolono bez reszty". Bo tylko przypatrzmy się jak wyglądają te ofiary porządkowania długów rolniczych.

W najlepszym wypadku mogą się oni doczekać spłacenia swej pretensji za lat 14 i to w znikomych dawkach półrocznych, tak że całość pretensji rozejdzie się wierzycielowi tak niepostrzeżenie po kościach, że nawet nie poczuje, iż wogóle coś otrzymał.

O odsetkach szkoda nawet mówić, gdyż te zredukowano do 3 proc., co nie tylko dla lichwiarzy, ale nawet dla zupełnie bogobojnych ciułaczy równa się kompletnemu knok-outowi zaraz w pierwszej rundzie.

Jeeżeli zaś rolniczy dłużnik, zechce być specjalnie nobliwy, i wyzbywszy się za bezcen swej pszeniczki, położy przed wzruszonym wierzycielem na stół większą gotówkę, to niebawem zachwyt wierzyciela zamieni się w niemą zgrozę, skoro **prezkona się, że każdą setkę złożoną w** gotówce przez czcigodnego hreczkosieja, musi temuż zaliczyć na półtora setki.

Gdy natomiast dłużnik zabawi się w kombinatora, a powoli ustawa nauczy wszystkich dłużników rolniczych zdrowego rozsądku, to wierzyciele zostaną **potraktowani papierami „wartościowemi"**, których jakość i kurs oznaczy p. Minister. albo też listami zastawnemi, umorzalnemi w 55 latach.

Dla osiągnięcia zaś pełni szczęścia wierzyciel będzie musiał przyjąć te listy **po kursie al pari.**

Wierzyciele odniosą się nie wątpliwie z największym entuzjazmem do tych papierowych operacji finansowych, cóż kiedy takie wspomnienia jak pożyczka oddrodzenia, pożyczka konwersyjna itp. zdolne są zaprawić żółcią kielich najsłodszego nawet nektaru.

Skoro zaś przypadkiem taki „uporządkowany" wierzyciel zaglądnie do ustawy konstytucyjnej i tam odczyta wzniosłe postanowienia o poszanowaniu własności prywatnej, to bez wątpienia w mig pojmie istotę teorji względności. Za dawnych dobrych czasów podobne zabiegi określano jako wywłaszczenie, nowa natomiast terminologja określa to jako „porządkowanie".

Dalsze reklekjse pójdą wprawdzie w tym kierunku, że nic nowego pod słońcem, że przecie już poprzednio inne ustawy porządkowały podobnie inne dziedziny, lecz odnosiły się stale do wszystkich obywateli, których obejmywał pewien stosunek prawny, bez względu na stan czy klasę.

Tutaj natomiast ustawa objęła specjalnym przywilejem jeden tylko stan tj. rolniczy, z pogłębieniem wszystkich innych obywateli, o ile mieli tego pecha, że się osobiście zetknęli ze stanem rolniczym na platformie kredytowej.

Że efektem tego wszystkiego jest nienawiść poszkodowanych do uprzywilejowanych, to jest rzeczą zupełnie jasną, uwzględniwszy ułomności natury ludzkiej.

Wprawdzie nie jest bezpośredniem zadaniem państwa kształcenie obywateli w cnotach teologicznych, a szczególnie w miłości bliźniego, ale jest bodaj rzeczą pewną, że rozsądne ustawy winny wystrzegać się momentów wzniecających lub powiększających różnice względnie zawiści społeczne.

Skoro omawiane ustawodawstwo tak skutecznie zoperowało jedną stronę, to logicznie należałoby wnosić, że druga strona pławi się wprost w rozkoszach.

Tymczasem wręcz przeciwnie. Dłużnicy zacierają coprawda ręce spowodu ustawowej okazji do zarwania wierzycieli i czynią to bardzo skrupulatnie, lecz równocześnie z najwyższą trwogą patrzą w przyszłość.

Wszelki bowiem **kredyt prywatny dla rolników stał się już mitem.** Na całym obszarze Rzeczypospolitej nie znajdzie się chyba wielu takich szaleńców, którzyby chcieli swoje uciułane grosze utopić znowu w **uporządkowanych** kieszeniach dłużników rolniczych.

Ci zaś nie posiadając kapitałów obrotowych, potrzebują na gwałt gotówki, na opędzenie choćby tylko codziennych życiowych potrzeb i szukają jej za każdą cenę.

Poważne jednak instytucje kredytowe nie wchodzą tu w grę, gdyż dotnięte również w pewnej mierze porządkowaniem długów rolniczych, zamieniły obecnie zasadniczą swoją rezerwę wobec petentów, na lodowatą wprost obojętność, o ile się okaże, że suplikant zajmuje się uprawą roli.

Banki państwowe trudnią się obecnie egzekucją kredytów z okresu radosnej twórczości, a o nowych kredytach ani myślą.

I znowu powraca koza do woza; rolnik do wierzyciela prywatnego.

Wśród tych należy rozróżnić zasadniczo dwie kategorje. Jedno to poczciwi, prostoduszni ciułacze, którzy swoje kapitaliczki z całą ufnością umieścili na hipotekach rolniczych, albo nawet i bez hipotek, w tem świętem przekonaniu, że przecie rola to podstawa, to **fundamentum regnorum.**

Ci otrzymawszy obecnie rzetelne cięgi za swoją zbytnią ufność w stałość dóbr doczesnych, nawet gdyby cośkolwiek jeszcze mieli, to dziesiątemu pokoleniu będą przekazywać, aby rolnikowi ani grosza nie pożyczać. Najczęściej jednak dobrzy ci ludziska już niczego nie mają.

Drugi rodzaj prywatnych wierzycieli to lichwiarze żerujący na rolnictwie. Co do tych, nikt chyba ani łezki nie uroni, że ich wreszcie dotknął palec Boży. O tych jednak będziemy spokojni. Ci z tego zawsze żyli i żyć będą, a że są stale na miejscu, przeto dostosują się do nowych warunków i zabezpieczą dawaną w przyszłości gotówkę różnemi realnemi sposobami w ten sposób, że nawet swoje poprzednie straty z nakładem powetują.

Orgje zatem wyzysku kredytowego, z jakim się obecnie w praktyce na wsi spotykamy przechodzą wszystkie dotychczasowe formy.

Że jednak i lichwiarze są teraz przedewszystkiem ostrożni, **przeto kredytu dla rolników jest niesłychanie mało i dla wydobycia niezbędnej gotówki, muszą się oni ze wszystkiego wysprzedawać.**

To też wszystkie produkty rolne lecą na łeb na szyję na dół. Rozpiętość cen między produktami rolnemi i przemysłowemi, owe historyczne już dziś nożyce, rozwierają się tak potwornie, że wprost w zawiasach trzeszczą.

Większy rolnik, nie może ani marzyć o jakich rozsądnych inwestycjach, któreby wydajność roli zwiększyły, drobny rolnik, chłop na wsi, to już sól i naftę uważa dziś za największy luksus.

I nie widać żadnych znaków na ziemi i niebie, aby zainscenizowane przez Rząd **porządkowanie długów rolniczych,** miało ten katastrofalny stan zmienić na lepsze, lecz nawet przeciwnie, pogarsza go.

Tak więc, jak narazie, skutki tych poczynań są nad wyraz smętne dla wszystkich, których ojcowska dłoń, lecz niezbyt przemyślna głowa ustawodawcy, do tego młyna wsadziła.

DR. ROMAN ŚLĄCZKA.

Tekst nowej konstytucji

Podajemy ogłoszony przez marsz. Świtalskiego tekst nowej Konstytucji, za którą — przypominamy — nie oświadczyło się 2/3 głosów Sejmu, jak **tego wymagał art. 125 Konstytucji** dotąd obowiązującej. — **Red.**

I. RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Art. 1.

1) Polskie polskie jest wpólnem dobrem wszystkich obywateli.

2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku, dziejowym z pokolenia w pokolenie.

3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa.

4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2.

1) Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy państwa.

3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro państwa gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

1) Organami państwa pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są:

Rząd;
Sejm;
Senat;
Siły zbrojne;
Sądy;
Kontrola Państwowa.

2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

1) W ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy dla udziału w wykonaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych, oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń

3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

1) Obywatele winni są państwu wierność, oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

Art. 10.

1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2) W razie oporu państwo stosuje środki przymusu.

II. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Art. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej jako czynnik nadrzędny w państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest zwierzchnikiem sił zbrojnych; e) reprezentuje państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli państwa polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

Art. 13.

1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

2) Do prerogatyw tych należy:

a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego;

b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej;

c) mianowanie i odwoływanie prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli;

d) mianowanie i zwalnianie naczelnego wodza i generalnego inspektora sił zbrojnych;

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu;

f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej;

g) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej;

h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji.

i) oddawanie członków rządu pod sąd Trybunału Stanu;

j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14.

1) Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra.

2) Akty urzędowe wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15.

1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

2) Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

(D. n.)

Z kraju

Ankieta w sprawie zmian w adwokaturze

Naczelna Rada Adwokacka rozesłała w ostatnich dniach wszystkim izbom adwokackim ankietę w sprawie projektowanych zmian statutu dla palestry i ograniczeń dostępu do adwokatury. Rady adwokackie udzielić mają odpowiedzi w pierwszych dniach kwietnia. W sprawie tej ankiety odbędzie się w bieżącym tygodniu posiedzenie Rady Adwokackiej w Warszawie, która wypowie się co do projektów tych ograniczeń.

Polska państwem bez trędowatych

Dla Komitetu Higjeny przy Lidze Narodów opracowane zostały ostatnio przez Polskę, jak i inne państwa europejskie sprawozdania dotyczące trądu. Jak się okazuje Polska jest prawie jedynem państwem w Europie bez trędowatych. W swoim czasie znajdowała się w szpitalu św. Łazarza w Warszawie, chora na trąd niejaka Prakseta Kulkowa z Częstochowy, lecz została ona w r. ub. wypisaną po zaleczeniu niegrożącem zarażeniem. Najwięcej trędowatych z pośród państw europejskich znajduje się na południu Francji, bo aż 1800, na drugiem miejscu znajdują się Włochy liczące 800 chorych.

Inspektor emigr.-z Kanady przybył do Warszawy

W nadchodzącym miesiącu po wieloletniej przerwie wznowiona ma być emigracja osadników z Polski do Kanady. W związku z tem wynikła kwestja co do badania emigrantów i udzielania im wiz. Przed zamknięciem emigracji wychodźcy musieli się udawać po wizy do Gdańska, bądź też do portów zachodnio - europejskich.

Na skutek zabiegów Syndykatu emigracyjnego zgodziły się władze kanadyjskie wydelegować do Warszawy specjalnego inspektora. Inspektor ten przybędzie do stolicy 5 kwietnia i przeprowadzi wszystkie formalności. W przyszłości zamierzają władze kanadyjskie ustanowić stały inspektorat emigracyjny w Gdyni.

Jak żyd - fabrykant pojmuje swój obowiązek

Jak donosi „Orędownik", polscy robotnicy fabryczni w Tomaszowie Mazowieckim, straciwszy pracę w fabrykach spowodu pełnienia służby wojskowej, po powrocie z wojska wysłali delegację do jednej z fabryk z prośbą o pracę. Delegaci przedstawili ciężkie położenie swoich mocodawców i wyjaśnili, że przelewając krew w obronie granic ojczyzny bronili majątku narodowego, wobec czego mają pełne prawa do uzyskania pracy w tych majątkach, a w szczególności w obronionych przed nieprzyjacielem fabrykach.

Zastępca przedstawiciela fabryki (żyd) odpowiedział:

„Bardzo ładnie, że panowie obronili granice kraju i majątek narodowy. Fabryka jednak nie jest majątkiem narodowym. Jest własnością żydów. Ja jestem również żydem i do pracy przyjmować będę w razie potrzeby tylko żydów, bo to jest moim obowiązkiem".

Te słowa powinni sobie zapamiętać Polacy, dający w swoich przedsiębiorstwach zatrudnienie żydom!

Stracenie b. oficera marynarki Śmiechowskiego

Wyrokiem sądu wojskowego Okr. Nr. 8, jako admiralskiego w Grudziądzu z dnia 30 stycznia 1935 w związku z wyrokiem i uchwałą najwyższego sądu wojskowego z dnia 7. 3. 1935 *skazany został b. ppor. marynarki Wacław Śmiechowski z art. 10. par. 3 i 4 w łączności z art. 9 par. 1, rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, wydalenie z marynarki wojennej i utratę na zawsze praw publicznych, obywatelskich i honorowych.*

P. Prezydent Rzplitej *nie skorzystał z prawa łaski,* wobec czego wyrok śmierci został wykonany w dniu 20 marca 1935 o godz. 6,05 w Grudziądzu.

„Zasługi" żydów wileńskich

Na ostatniem posiedzeniu budżetowem wileńskiej rady miejskiej, radny Klubu Narodowego, p. Piotr **Kownacki** zwrócił uwagę na nadmierne uprzywilejowanie tamtejszych żydów. Przemówienie to spotkało się z gwałtowną reakcją ze strony żydowskich radnych. Jeden z nich, niejaki Czernichów, posunął swą bezczelność tak dalece, iż oświadczył, że **żydzi, którzy osiedli w Wilnie od 500 lat, mają wobec miasta większe od Polaków zasługi.**

Odpowiadając bezczelnemu żydowi, r. Kownacki przypomniał te „zasługi", mówiąc: **„...gdyśmy w latach 1919—1920 wyzwalali Wilno z pod najazdu bolszewickiego, strzelali nam, Polakom, w plecy"...** Słowa te wywołały burzę oklasków na galerji, z drugiej zaś strony okrzyk żydów, którzy m. in. wołali: **„Do Berezy z nim"!**

Sanacyjni „handlarze sławy" w Jaśle
w świetle nadowego sprostowania

W związku z notatką p. t. „Sanacyjni „handlarze sławy", zamieszczoną w „Kurjerze" z 11. XII. 1934 r. Dyrekcja Poczt i Tel. nadsyła nam na podstawie par. 19 następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, jakoby Władysława Worka, naczelnika Urzędu pocztowego w Jaśle, przeniesiono służbowo po przeprowadzonem śledztwie dyscyplinarnem na stanowisko podwładne do Urzędu pocztowego Tarnów 1.

Natomiast prawdą jest, że Władysławowi Workowi nie wytaczano żadnego śledztwa dyscyplinarnego, oraz że przeniesienie Wł. Worka do Tarnowa nastąpiło na skutek mianowania go naczelnikiem Urzędu pocztowego Tarnów 1.

Nieprawdą jest, jakoby pracownicy pocztowi w Urzędzie pocztowym Jasło bali się nacz. Worka jak ognia. Natomiast prawdą jest, że naczelnik Worek otaczał pracowników troskliwą opieką.

Nieprawdą jest, jakoby pracownicy Urzędu pocztowego Jasło płacili wysokie kary za każde niejawienie się na świętach i pogadankach rodziny pocztowej. Natomiast prawdą jest, że zgodnie z przepisami — wszyscy bez wyjątku pracownicy pocztowi **karani są doraźnie grzywnami w razie popełnienia niewłaściwości służbowych,** — że zatem o karaniu pracowników za niejawienie się na imprezach i odczytach urządzanych przez organizacje społeczne nie może być mowy, wobec braku podstawy prawnej dla wymiaru tego rodzaju kar.

Nieprawdą jest, jakoby sprzeciwiający się rozkazom naczelnika Worka szli w „odstawkę", lub byli przenoszeni. Natomiast prawdą jest, że spośród pracowników Urzędu pocztowego w Jaśle nikogo nie zwolniono ze służby przy zastosowaniu obowiązujących przepisów — względnie przeniesiono do innej miejscowości na skutek wstrzymywania się od udziału w imprezach, urządzanych przez organizacje społeczne.

Nieprawdą jest, jakoby naczelnik Worek przewrócił się na jednym cichym urzędniczku, który wprost do Ministerstwa doniósł o różnych brzydkich nadużyciach naczelnika Worka, co spowodowało jego przeniesienie do Tarnowa.

Natomiast prawdą jest, że naczelnik Worek nie popełnił żadnych nadużyć, że zatem o „przewróceniu się" naczelnika Worka mowy być nie może, że naczelnik Worka — jako pracownika wykwalifikowanego i znającego całokształt służby pocztowej mianowano naczelnikiem urzędu pocztowego Tarnów 1, w drodze zasług położonych przez niego na polu organizacji pracy pocztowej.

Nieprawdą jest, jakoby naczelnik Worek zemścił się na pocztowcach jasielskich, bo sam pomieścił w I. K. C. notatkę, że „Rodzina pocztowa" żegnała go z płaczem. Natomiast prawdą jest, że naczelnik Worek w I. K. C. żadnej notatki nie umieszczał i że wspomnianą notatkę umieściły organizacje społeczne, których naczelnik Worek był prezesem.

KRONIKA PRZEMYSKA

Z ŻYCIA NARODOWEGO. Na licznem zebraniu miesięcznem Sekcji Młodych przew. S. N. radny Mgr. Wł. Bilan wygłosił referat o sanacyjnej konstytucji. Po dyskusji omówiono sprawy organizacyjne, poczem zebranie zamknięto Hymnem Młodych.

ZNÓW „LEGJON MŁODYCH". Egzekutorzy przemyscy, zrzeszeni w t. zw. „Legjonie Młodych", urządzili 18 bm. wieczór imieninowy, na którym, jak podaje „Głos Przemyski", znalazł się też radny z BB., ks. Wąsik. W trakcie przemówienia jakiś „młodolegjonowy" delegat ze Lwowa zaatakował Kościół, wobec czego ks. **Wąsik uznał za wskazane obchód opuścić.** Demonstracja na miejscu, ale nasuwa się pytanie, po co kapłan na obchód ten szedł, skoro ze strony potępionego przez Episkopat związku można się wszystkiego spodziewać.

SPRAWY GMINNE. Powiat przemyski podzielony jest na 13 gmin zbiorowych. W 11 gminach dokonano dotąd wyboru wójtów, a tylko w Miżyńcu i Hermanowicach tego nie uskuteczniono.

Wójtami zostali przeważnie wojskowi emeryci, chłopów wśród nich jest zaledwie kilku. Trudno widocznie sanacji oprzeć się na chłopie.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

IZBA SKARBOWA W STANISŁAWOWIE. Jak donosiliśmy, z dniem 1 kwietnia br. rozpocznie urzędowanie w naszem mieście II Izba Skarbowa przeniesiona ze Lwowa. Biura Izby Skarbowej znajdą pomieszczenie w gmachu Zarządu miejskiego na I i II piętrze, w lokalu zajmowanym przedtem przez Urząd wojewódzki — przeniesiony obecnie do gmachu b. dyrekcji kolejowej. 20 bm. rozpoczęto wysyłkę aktów i inwentarza do Stanisławowa.

Z ŻYCIA STOW. ZJEDNOCZENIA MIESZCZAN POLSKICH. Staraniem Stow. Zjednoczenia Mieszczan Polskich w naszem mieście utworzono 20 bm. sześciotygodniowy kurs uproszczonej księgowości handlowej. Wykłady odbywają się dwa razy tygodniowo: we środy i piątki o godz. 20-ej w lokalu Twa. Kurs prowadzony jest przez fachowców. Z kursu tego korzysta 30 członków Stow.

ZE SĄDU. Aron Zimmerman, morderca ulicznego fotografa Silbera, został skazany przez tutejszy sąd na karę 10 l. więzienia. W czasie rozprawy, która toczyła się przed ławą przysięgłych, zaszedł tragiczny wypadek śmierci sędziego przysięgłego P. Piaseckiego, em. kolejarza, który zmarł wskutek ataku sercowego.

* * *

Przed sądem kołomyjskim rozpoczęła się rozprawa przeciwko Dr. Stef. Kurysiowi, inż. Kuźminowi i inż. Domańskiemu, którym akt oskarżenia zarzuca nadużycia popełnione w związku z szacowaniem szkód, wyrządzonych w czasie powodzi w 1927 r. Oskarżeni, urzędnicy Województwa stanisławowskiego mieli podobno wydać opinję nie zgodną z właściwym stanem rzeczy, przez co narazili skarb państwa na straty. Ciekawą jest rzeczą, że dla przesłuchania oskarżonego dr. Kurysia, który jest obłożnie chory, specjalnie przyjechał do Stanisławowa sąd kołomyjski. Rozprawa rozpisana została na trzy tygodnie. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes s. o. w Kołomyi Sobota, oskarża prok. Wassermann.

KRONIKA TARNOWSKA

TUTEJSZY URZĄD SKARBOWY polecił wykupić patent stowarzyszeniom kulturalnym: „Gwieździe", „Sokołowi", „Stowarzyszeniu Pocztowców" i t. p., bo udzielają one swych sal na przedstawienia, zabawy, uroczyste zebrania itd. Zarządzenie to wywołało zaniepokojenie w Zarządach zainteresowanych stowarzyszeń, słabych finansowo, a statutowo zobowiązanych do udzielania swych sal na wspomniane cele. Przeciw nowemu opodatkowaniu wniesiono odwołania.

NAGRODA ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ... Profesor Karol Kautzki od lat 8 prorządowy mówca wiecowy został wójtem gminy zbiorowej w miasteczku Ciężkowicach. P. Kautzki w r. z. nauczyciel państw. Seminarjum naucz. żeńsk. w Krakowie, był z końcem minionego roku szkolnego spensjonowany, wnet jednak reaktywowany, przydzielony został do państw. I. Gimnazjum w Tarnowie, skąd po 7 miesiącach odchodzi na posterunek polityczny. P. Kautzki był ongiś gorącym witosowcem.

SOKÓŁ I. odbędzie Walne Zgromadzenie dnia 30 bm.

Motoryzacja armji niemieckiej

Paryski „Petit Journal" przynosi niesłychanie interesujące szczegóły o postępującej szybko motoryzacji armji niemieckiej.

Najstraszniejszą nowoczesną bronią wydają się *czołgi typu Landskrona,* zdolne rozwinąć szybkość *od 90 do 160 kilometrów na godzinę,* — podczas gdy czołgi używane w innych państwach osiągają maksymalną szybkość 45 klm/godz.

Czołgi niemieckie uzbrojone są w armatki typu Madsen, oraz we dwa karabiny maszynowe, oddające tysiąc strzałów na minutę.

Do obrony przeciwlotniczej i służby wywiadowczej służą *małe pancerki,* uzbrojone w armatki 20 m/m. Załoga ich składa się z dwóch żołnierzy i szofera.

Wreszcie w użyciu są *ciężkie czołgi* uzbrojone w 4 karabiny maszynowe a rozwijające szybkość 60—85 klm. na godzinę.

Jak z powyższych dat wynika, na polu motoryzacji armja niemiecka już obecnie stoi znacznie wyżej, niż jakakolwiek inna armja europejska.

Ś. † P.

Inż. Tadeusz Bliziński

właściciel dóbr

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w Duninówce koło Tłustego, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 23 marca 1935 r., przeżywszy lat 45.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie w środę dnia 27 marca br. o godzinie 3 po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w ciężkim smutku pogrążone

Lwów, 23 marca 1935 r. **Żona, Siostry i Rodzina**

CO DZIEŃ NIESIE?

26 MARCA
Wsch. sł. g. 5 27 m.
Zach. sł. 5 g. 56 m.

Wtorek
Emanuela
Środa Jana Damasc.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI

Wtorek, 26. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Środa, 7. 3. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. Abo nieważne.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 26. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Środa, 27. 3. g. 8 Wieczór recytacyjny Dory Kalinówny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Nowi ludzie" (Pieśnia o szczastji) Sowkino Moskwa.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: „Złodziej serc" P. O. S. (Niech żyje sport.)
CHIMERA: „Sztandar Wolności" i „Buster Keaton jako zegarmistrz".
GRAŻYNA: „Młody las".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: „Jarzmo miłości" oraz „Wróg kobiet"
MUZA: „Pierwszy walc wiosenny" i „Twe usta kłamią".
MIRAŻ: „Zaledwie wczoraj" oraz dodatek.
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal.
PAN: „Świat należy do Ciebie" Józef Schmidt. i II. Greta Garbo.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Córka Generała Pankratowa".
STYLOWY: „Cienie Brodwayu" oraz rewja „Wesoły Murzyn".
SŁONCE: „Dzielny chłopiec" oraz rewja.
ŚWIT: „Syn King-Konga" oraz „Książę Arkadji."
WANDA: „Serce olbrzyma", oraz „Pieśń życia"

=X=

MISJE JUBILEUSZOWE W ARCHIKATEDRZE LWOWSKIEJ

W Archikatedrze obrz. łać. odbędą się Misje Jubileuszowe w następującym porządku: W niedzielę, 31 bm. o godz. 17-cj: nauka wstępna dla wszystkich.

Dla niewiast: Od 1 do 6 kwietnia, tj. od poniedziałku do soboty dla wszystkich niewiast: o godz. 9. Msza św. i nauka I.; o godz. 12. Msza św. i nauka II.; o godz. 18.30 Różaniec i nauka III. i Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. — Oprócz tego osobne nauki o obowiązkach stanowych: Dla niewiast zamężnych i wdów 1 kwietnia w poniedziałek o godz. 17.30

Dla niewiast niezamężnych 2 kwietnia we wtorek o godz. 17.30. **Spowiedź św. niewiast zamężnych i wdów rozpocznie się we wtorek 2. kwietnia rano. Komunja św. wspólna odbędzie się we czwartek 4 kwietnia o godz. 7 rano.**

Spowiedź św. niewiast niezamężnych rozpocznie się we czwartek 4. kwietnia po południu, a wspólna Komunja św. odbędzie się w sobotę 6. kwietnia o godz. 7 rano.

Dla mężczyzn: Nauka wstępna w niedzielę 7. kwietnia o godz. 17. Od poniedziałku do soboty tj. od 8 do 13 kwietnia dla wszystkich mężczyzn: o godz. 9. Msza św. i nauka I.; o godz. 12. Msza św. i nauka II.; o godz. 18.30 Różaniec i nauka III. i Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Oprócz tego osobne nauki o obowiązkach stanowych:

Dla mężczyzn żonatych w poniedziałek 8. kwietnia o g. 17.30

Dla mężczyzn nieżonatych we wtorek 9 kwietnia o g. 17.30.

Spowiedź św. mężczyzn żonatych rozpocznie się we wtorek 9. kwietnia rano. Komunja św. wspólna odbędzie się we czwartek 11 kwietnia o godz. 7 rano.

Spowiedź św. mężczyzn nieżonatych rozpocznie się we czwartek 11 kwietnia po południu, a wspólna Komunja św. odbędzie w sobotę 13. kwietnia o godz. 7 rano.

Uroczyste zakończenie Misji odbędzie się w niedzielę 14 kwietnia o godzinie 7 rano.

Kronika lwowska

Chłodny przyjaciel młodzieży akademickiej

W tych ciężkich czasach dobrze jest mieć przyjaciół. Nie każdy może to powiedzieć o sobie. Młodzież akademicka jednak jest w tem szczęśliwem położeniu. Nad jej potrzebami i kłopotami czuwa obecnie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Gdybyż tylko dobre chęci wyrażały się w działalności celowej i dostosowanej do warunków...

Do pracy wzięto się z rozmachem. Centrala Towarzystwa ma w Warszawie lokal, złożony z jedenastu pokoi, i cały zastęp dobrze płatnych pracowników. We Lwowie biurem jego kieruje p. Ludomir Ostrowski, podobno były handlarz drzewa i wojewódzki sekretarz BB. z Kielc. Za swe trudy otrzymuje 500 zł. miesięcznie i mieszkanie. Uposażenie wcale piękne. Za czasów, gdy wszelkie funkcje tego rodzaju pozostawały w rękach instytucyj samopomocowych młodzieży, kontrolowanych przez czynniki uniwersyteckie, takich wydatków nie było wcale, a za pensję p. Ostrowskiego można było umożliwić studja jakim czterem lub pięciu biednym a głodnym chłopcom...

A no, widocznie lepiej, aby akcja była skoordynowana, aby za nią odpowiadał dobrze płatny funkcjonarjusz... Zobaczymyż, czem zaznaczyła się dotychczas praca p. Ostrowskiego na lwowskim terenie (bo jego radomskie i kieleckie zasługi nie są nam bliżej znane, więc nie możemy twierdzić, że u nas otrzymał p a n e m b e n e m e r e n t i u m).

Domy akademickie otrzymywały deputat węglowy. P. Ostrowski obdarzył je w swej dobroci niepojętej drobną cząstką, dostarczenie reszty uzależnił od osobistego zgłoszenia się u siebie zarządów czy ich delegacyj. Tymczasem ustawa uniwersytecka i rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. o stowarzyszeniach akademickich wyraźnie zabraniają tym stowarzyszeniom bezpośredniego kontaktu z czynnikami zewnętrznemi, nakazując załatwianie wszystkiego przez władze poszczególnych wyższych uczelni. Więc do p. Ostrowskiego nikt nie poszedł i po domach akademickich nieźle tej zimy dmuchano w palce.

Że p. Ostrowski rad był zetknąć się ze studentkami, rozumiemy. Są wśród nich bardzo miłe istotki. Ale czego chciał od studentów, naprawdę trudno zgadnąć.

Widocznie jednak bardzo mu zależało na jednem i na drugiem, bo z jego inspiracji zaczął chodzić po domach akademickich pewien były wyższy wojskowy, handlujący obecnie węglem (a jak mówią złośliwi, użyczający swego nazwiska żydowskiej firmie). Namawiał on, aby udano się do p. Ostrowskiego, bo to jest przecie we wspólnym interesie i domów akademickich i jego jako handlarza (czy pośrednika). Przez posty wilk nie tyje i ten poseł odszedł r e b u s i n f e c t i s. Chuchanie w palce trwało dalej.

Postępowanie p. Ludomira Ostrowskiego było niezgodne z ustawą uniwersytecką i ministerjalnem rozporządzeniem o stowarzyszeniach akademickich. Nie stosując się do wezwania p. Ostrowskiego młodzież wykazała poszanowanie ustaw, ale p. Ostrowski albo ich nie zna, albo je świadomie łamię. W jednym i drugim wypadku okazał się na swojem stanowisku nieodpowiednim. Bo przecież nie da się pomyśleć, aby działał w myśl instrukcyj centrali Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

*

W kwietniu młodzież akademicka ma znów płacić ratę czesnego. Datki należy wysyłać do Biura Opłat na konto P. K. O. nr. 500.194, lub przesyłać przekazem na adres niżej podpisanych Bratnich Pomocy..

Bratnia Pomoc St. Uniw. J. K. — Lwów, ul. Łozińskiego 7.

Bratnia Pomoc Stud. Polit. Lw. — Lwów, gmach Politechniki.

Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K. — Lwów, Stalmacha 1.

Bratnia Pomoc Stud. Adak. Med. Wet. — Lwów, Stalmach 1.

Koło Studentek Uniw. J. K. — Lwów. Mikołaja 4.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ: Edward Orzechowski. Żydaczów zł. 10.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Ukrywali się przed więzieniem.** Izak Sigall, znany kieszonkowiec i Jan Ząbek, zamieszkały na Pasiekach Łyczakowskich, którzy ukrywali się przed odbyciem kilkumiesięcznego więzienia, zostali w dniu wczorajszym przytrzymani.

(—) **Wojowniczy sublokator.** Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy, zamieszkałemu w Hołosku Wielkiem, Janowi Schneiderowi, którego pobił ciężko sublokator. Schneider prowadzi z nim spór o zaległy czynsz, na którem to tle sublokator, nieznany z nazwiska, tak ciężko go pobił, iż musiano wezwać Pogotowie Ratunkowe.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Piotra Żarskiego przy ul. św. Zofji, l .54a, gdzie skradli futro męskie, podbite kangurami i damskie futro selskinowe, łącznej wartości 1800 zł.

(—) **Dwaj dorożkarze nożowcami.** Dwaj dorożkarze Jakób Jastrzęb ze Zniesienia i Tadeusz Kisiel z Kleparowa wywołali wczorajszej nocy na pl. Halickim wielką awanturę, w czasie której napadli na Józefa Cybulskiego i poprzebijali go nożami. Rannym zajęło się Pogotowie Ratunkowe, obu dorożkarzy-awanturników aresztowano.

(—) **Nagły skon w hotelu.** Na udar serca, zmarł wczoraj w hotelu Krakowskim, Herman Aren.

XXX

WYBORY W SYNDYKACIE DZIENNIKARZY.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Sydykatu Dziennikarzy Lwowskich, na którem dokonano wyboru nowych władz. Prezesem Syndykatu został ponownie red. Bronisław **Laskownicki.**

Samochód wojskowy najechał na kobietę

(—) Niemal każdego dnia notujemy wypadki samochodowe. W dniu wczorajszym wypłynął samochód wojskowy, prowadzony przez oficera 6. p. a. c., który na ul. Gródeckiej najechał na przechodzącą przez jezdnię Kazimierę Żurkową (ul. Bilińskich l. 3), która doznała złamania prawej nogi, oraz potłuczeń na całem ciele. Oficer przewiózł ofiarę wypadku do szpitala powszechnego.

Fabryczka fałszywych znaczków na Łyczakowie

(a) Donosiliśmy już wczoraj o wykryciu fabryczki fałszywych znaczków stemplowych i pocztowych, która dobrze zakonspirowana, „pracowała" **pod kierunkiem notowanego na tym terenie przestępstw Adama Gałusa** (ul. Łyczakowska l. 98).

Adam Gałus, z zawodu rysownik, niedawno opuścił mury więzienne, gdzie odbywał czteroletnią karę za fałszerstwo dolarów. Po wyjściu z więzienia Gałus zaraz zabrał się do „pracy". Stanął na czele szajki, która puściła w ruch fabryczkę fałszywych znaczków stemplowych jednego z państw sąsiednich, oraz polskich znaczków pocztowych. Fałszerze mieli swój warsztat

przy ul. Żulińskiego l. 8, gdzie policja wykryła maszynę, plansze, klisze i sporządzone już częściowo odbitki falsyfikatów.

Gałus wyspecjalizował się w swym zawodzie rysowniczym, a powziąwszy myśl fabrykowania znaczków, sporządził odpowiednie rysunki i nawiązał łączność z litografem Ottonem Wassermannem, oraz z niejakim N. Schapirą, N. Pomperem i z innymi. Fabryczkę miał puścić w najbliższym czasie w ruch, była bowiem już zupełnie do tego celu przygotowana.

ARESZTOWANIA.

Akcja likwidacji szajki nie została jeszcze ukończona. Dotychczas poza Gałusem aresztowano 7 osób, przyczem przewidziane są dalsze aresztowania.

XXX

OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach: 1, 3, 4, 6, 8. 10. 11, 13, 15, 17, 18, 24, 25, 27, 29 kwietnia b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Wiosna...

(—) Zjawiła się wreszcie wśród nas długo wyczekiwana wiosna. Po ścieraniu się zawziętem z ustępującą powoli zimą, która pod koniec jeszcze atakowała opadem śnieżnym, nastąpiło krótkie „przedwiośnie", by ustąpić miejsca tej porze roku, która niesie obudzenie się przyrody po długim śnie zimowym. Dzień wczorajszy tchnął już prawdziwie atmosferą wiośnianą, był ciepły i słoneczny. Miasto zmieniło już wygląd i gdyby nie topniejące na niektórych jeszcze niestety ulicach zwały brudnego śniegu, o których istnieniu zapomniano, zniknąłby wszelki ślad tamtej pory roku. Wystawy sklepowe wystąpiły w nowej szacie, wabiąc i nęcąc obfitym doborem sezonowych artykułów. Piękny, słoneczny dzień wywołał znaczne ożywienie ruchu ulicznego. Sporo zajęcia we wczesnych godzinach porannych mieli dozorcy realności na skutek słownych zastrzyków z zewnątrz. O południowej porze ruch uliczny nabrał szczególniejszego nasilenia.

—0—

Ś. p. Stanisław Brandowski

Temi dniami zmarł w Bydgoszczy Stanisław Brandowski, członek redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Postać Brandowskiego pozostała w pamięci starszych mieszkańców Lwowa, gdzie pracował on jako dziennikarz przez szereg lat. Zwłaszcza powodzeniem cieszyły się jego feljetony satyryczno - humorystyczne.

Po wojnie przeniósł się do Bydgoszczy, nie zarzucając zawodu dziennikarskiego. Napisał też dramat na tle zamachu w Serajewie, a sztuka ta graną była z powodzeniem na kilku scenach niemieckich.

=X=

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Rudrof przed sądem apelacyjnym

(s.) Wczoraj rozpoczął się pierwszy z procesów apelacyjnych właściciela Państwa Brody p. Rudrofa. Rozprawa, której przewodniczy sędzia S. A. p. Januszewski, a referentem jest sędzia S. A. Laniewski potrwa trzy dni. Oskarża prok. dr. Zakrzewski. Bronią mec. dr. Jan Pieracki i adw. dr. Landau.

Nadużycia drożnika

(s.) Pomocnik drogomistrza magistrackiego Aleksander Taras zam. przy ul. św. Józefa 3, stanął wczoraj przed trybunałem karnym oskarżony o działanie na szkodę gminy m. Lwowa. Taras bowiem w okresie od 18 czerwca do 29 lipca 1933 na listach wypłat wpisywał fikcyjnych robotników a ich rzekome zarobki inkasował do własnej kieszeni. Suma „zainkasowana" wynosiła ponad 100 zł. Trybunałowi przewodniczył r. Michale, oskarżał prok. dr. Dziurzyński bronił adw. dr. Hahn.

Spowodu braku dowodów winy został Taras prze sąd uwolniony. Zaznaczyć należy, stanął on przed sądem spowodu fałszywego donosu jednego ze swoich kolegów, który w ten sposób chciał z nim załatwić swe porachunki.

=X=

KOMUNIKATY

KOMITET „DNI MIŁOSIERDZIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO" obu Stow. św. Wincentego a Paulo podaje do ogólnej wiadomości, że dochód zez biórek w Dniach Miłosierdzia (od 3. 3. do 9. 3.) wynosi netto sumę 4727 zł. 80 gr., którą rozdzielono w dwóch równych częściach na 35 Oddziałów obu Stowarzyszeń.

Przy tej sposobności Komitet składa najgorętsze podziękowanie całemu Społeczeństwu Lwowa, za tak ofiarnie i chętnie dawane datki.

RADA ADWOKACKA WE LWOWIE zawiadamia, że biura Izby Adwokackiej od 1 kwietnia 1935 r. czynne będą tylko od godziny 8—15-tej.

KLEOPATRA — FASCYNUJĄCA KOBIETA. Cecile B. de Mille stworzył nowe wspaniałe arcydzieło, przewyższające „Dziesięcioro przykazań", „Króla Królów" i „W Cieniu Krzyża". Słynny reżyser roztoczył przed nami wspaniałe sceny miłosne dawnego Wschodu, patetyczne obrazy minionej kultury dawnego Rzymu, potężne wyprawy wojenne rzymskich Legjonów na podbój świata, oraz tragiczną śmierć Kleopatry ostatniej królowej na tronie Faraonów. Zrekonstruowano wygląd Forum-Romanum i wnętrza ognisk domowych rzymskiego Patrycjatu. Wraz z Kleopatrą ginie największa potęga starożytności — Egipt. KLEOPATRA jest czołowym obrazem tegorocznej produkcji wytwórni Paramount. Rolę Kleopatry kreuje znakomita gwiazda ekranu Claudette Colbert. Juljusza Cezara — odtwarza William Waren, króla Heroda — Józef Schildkraut. Film ten ukaże się w najbliższych dniach na ekranach kinoteatrów KOPERNIK-MARYSIEŃKA. (x)

Z LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 19-ej w lokalu L. T. F. (Dzieduszyckich 1.) mówić będzie prof. Dr. Franciszek Goer: „O nieścisłości odległościowej."

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we wtorek, 26 marca bm., o godz. 17-tej w lokalu Związku (Akademicka 21) odbędzie się pokaz dla pań „Marynaty, bekony, zimne sosy".

ZWIĄZEK PAŃ DOMU WE LWOWIE zawiadamia, że Ogólny Zjazd Delegatek wszystkich Oddziałów Z. P. D. odbędzie się w dniach 3, 4, 5, 6 kwietnia w Krakowie. Oddział krakowski zaprasza na Zjazd prócz wybranych delegatek członkinie wszystkich Oddziałów, interesujące się sprawami Związku. Zniżki kolejowe i kwatery zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje i informacje udziela sekretarjat Związku Pań Domu, ul. Akademicka 21, do piątku 29 marca, w godzinach urzędowych.

Z PARAFJI ŚW. MIKOŁAJA. Wydział parafjalny Oddziału Kat. Stow. Mężów przy kościele św. Mikołaja zaprasza Członków i Parafjan na ogólne zebranie, które odbędzie się w sali parafjalnej w środę, 27 bm. o godz. 19-ej Na zebraniu tem Prof. Franciszek Walczak wygłosi odczyt pt. „Klerykalizm, hasło bojowe masonów w walce z religją katolicką" Odczyt poprzedzi krótkie przemówienie na temat: „Znaczenie religji katolickiej dla Polaków". Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. „GWIAZDA" odbędzie się w niedzielę, 31 bm., o godz. 10-tej rano (drugi termin: godz. 11-ta) w dużej sali Stow. przy ul. Franciszkańskiej 7. Porządek obrad statutowy.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. „OPIEKA POLSKA NAD RODAKAMI NA OBCZYŹNIE" odbędzie się 7 kwietnia b. r. o godz. 11-tej rano w świetlicy Domu Emigracyjnego (ul. Wiśniowieckich 4, I p.). Porządek obrad statutowy.

XXX

STARANIEM TOW. DANTE ALIGHIERI odbył się ... bm. odczyt dr. Zofji Schulbaumówny p. t. „Il paesaggio nelle odi di Orazio". Prelegentka, nawiązując do dwutysiącletniej rocznicy urodzin Horacego, omówiła stosunek do przyrody i krajobraz w Odach poety: krajobrazy podzieliła na górskie, sielskie i morskie. W zakończeniu podniosła czar i żywotność poezji horacjańskiej. Odczyt, wygłoszony w jęz. włoskim, publiczność przyjęła oklaskami.

—o—

KRONIKA KRAKOWSKA

Gimnazjum żeńskie przenosi się

do nowego gmachu

W tych dniach państwowe Gimnazjum żeńskie w Krakowie, mieszczące się w 36 ubikacjach starego gmachu, u wylotu ul. Brackiej i Franciszkańskiej, przenosi się do nowego gmachu na przedłużeniu ul. Krupniczej. W nowym gmachu znajdą pomieszczenie wszystkie oddziały szkolne. Budynek gimnazjalny postawiony z funduszów rządowych jest plastycznem odbiciem oszczędnościowych tendencyj budowlanych. Sale szkolne są szczupłe, jedynie położenie gmachu w miejscu słonecznem, sąsiadującem z Parkiem Jordana i zacisznem, stwarza dobre warunki dla pracy szkolnej. Gmach jest budowy niejednolitej; w środkowej części jest III. piętrowy, zaś boki biegnące do centrum prostopadle są II. i I. piętrowe Do gmachu szkolnego przylega budynek I. piętrowy przeznaczony na mieszkania dla dyrektora i personalu pomocniczego. W ciągu lata zostanie uporządkowany plac koło nowej siedziby Gimnazjum żeńskiego, oraz odcinek drogi między Aleją Mickiewicza a Parkiem.

Emerytury w magistracie krakowskim

W ostatnim czasie szereg sił urzędniczych w magistracie krakowskim został wysłanych na emeryturę m. i.: radcowie budownictwa miejskiego, pp. Szarek i Miedniak. Jak słychać w najbliższej przyszłości mają nastąpić dalsze przeniesienia urzędników na emeryturę i to zarówno w magistracie, jak i zakładach miejskich. Zwracają nam uwagę, że między zwolnionymi są ludzie jeszcze względnie młodzi, którzyby mogli jeszcze długo pełnić swoje obowiązki z pożytkiem dla gminy, dzięki swej wiedzy fachowej i praktyce. Wobec tego, że władze miejskie przyjęły do służby szereg nowych sił urzędniczych, wartoby wiedzieć czy Prezydjum nie projektuje obsadzenia opróżnionych stanowisk nowymi ludźmi.

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW PAŃSTW. SZKOŁY ZDOBNICZEJ została otwartą w niedzielę przez delegata Ministerstwa Oświaty. Wystawa obejmuje prace uczniów ze wszystkich działów nauki szkoły zdobniczej i wykazuje istotnie duży poziom nauki, wiedzy i inwencji artystycznej studjującej młodzieży.

NOWY CENNIK ZA PRĄD ELEKTRYCZNY wchodzi w życie w Krakowie, przynosząc pewne ulgi dla właścicieli lokali handlowych, natomiast utrzymując stawki dla najszerszych mas konsumentów prywatnych, jak gospodarstw domowych na niezmienionym poziomie. Za światło dla lokali handl., biurowych, kinoteatrów i t. p. o niskiem napięciu została obniżona cena 65 gr. KWh na 60 gr., za światło dla urzędów państw. z 45.5 gr. na 42 gr.

NASILENIE CHORÓB ZAKAŹNYCH zaznaczyło się w Krakowie w ostatnim tygodniu. — W szczególności zanotowano aż 20 wypadków zachorowań na szkarlatynę.

TERMIN ROZPRAWY O KATASTROFĘ KRZESZOWICKĄ został wyznaczony na 20 maja br. Rozprawa rozpisana na 8 dni, będzie się toczyć w sali Nr. 25. Ze względu na długą przerwę dzielącą proces styczniowy od najbliższego terminu, rozprawa będzie prowadzona od początku, ze wszystkiemi dowodami.

ZA NIEDOZWOLONE ZABIEGI GINEKOLOGICZNE została zasądzona 38-letnia Stefanja Gorączkowa, akuszerka na 1½ roku więzienia. Spowodowała ona śmierć niejakiej Korzeńcówney.

* * *

KINOTEATR ŚWIT wystawia świetną komedję muzyczną p. t.: „Audjencja u cesarza w Ischlu" z Martą Eggerth, znaną z szeregu głównych ról, jakie kreowała w ostatnich filmach w Krakowie. Przepiękne obrazy z letniej rezydencji cesarskiej, świetna gra artystów i interesująca treść, stawiają ostatnią nowość „Świtu" w rzędzie sztuk wysokowartościowych.

WYBORY W SYNDYKACIE DZIENNIKARZY.

Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, na którem dokonano wyboru nowego zarządu: Prezesem wybrany został ponownie Dr. Józef Flach.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Stracona miłość".
Środa: „To więcej niż miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Jarmark i miłość" oraz „Wesoły karawaniarz".
PROMIEŃ: „Carioca". (Miss Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu" Marta Eggerth, Schöke - Szakal).
UCIECHA: „Imitacja życia".
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

Z SALI ODCZYTOWEJ

Metody nauczania

a kryzys kultury

Dnia 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. *Dręgiewicza* liczne zebranie Koła Lwowskiego T.N.S.W., na którem ks. dr. Jan *Stepa* Profesor filozofji chrześcijańskiej na Wydziale teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza wygłosił referat pt.: „*Metody nauczania szkolnego wobec kryzysu kultury*".

W głęboko ujętym referacie Prelegent scharakteryzował obecny stan kultury i drogi, po których ona kroczy. Dochodzi do przekonania, że zbliżamy się do nowego okresu, do ducha średniowiecza, o ile chodzi o ujmowanie światopoglądu i wartości życiowych

Badania naukowe oraz sposób nauczania szkolnego pozostają w związku z poglądami danej epoki. Ze zmianą kultury duchowej musi nastąpić i zmiana metody nauczania.

Są dwie zasadnicze metody naukowe: *syntetyczna i analityczna*, pierwsza łączy się z kulturą uniwersalistyczną, druga zaś z indywidualistyczną.

Metoda współczesnego nauczania w szkole jest jeszcze analityczna. Szkoła dotychczasowa dawała wiele wiadomości rozproszkowanych, *stwarzając chaos wielości* (multa — non multum), *nie powiązanych w jedną całość tak, aby uczeń mógł sobie utworzyć jakiś światopogląd*. Uczeń po ukończeniu szkoły średniej nie posiada sztuki *orjentowania się w zagadnieniach życiowych*, — co więcej, nie dowiedział się nawet o drogach, po których postępując, mógłby przez samokształcenie osiągnąć ten światopogląd. Dzisiejszy człowiek, to istota niezdecydowana, chwiejna, a w sztuce możnaby porównać ją do baroku, do jego form falistych i chaotycznych. W życiu objawia się to w *moralności, w etyce*.

Ten brak nauczania powinien być usunięty *przez większe niż dotychczas uwzględnienie syntezy*, tembardziej, że zbliżamy się do nowego okresu, w którym prawdopodobnie znów zapanuje uniwersalistyczna kultura w miejsce indywidualistycznej, poczętej od czasów Odrodzenia. Celem kształcenia, jak wiemy, jest dać młodemu człowiekowi światopogląd. Szkoła w tem musi młodzieży dopomóc. Dziś przerabia się i udoskonala programy, lecz za słabo zwraca się uwagę na fundament kształcenia. Skazuje się młodzież na szukanie samodzielnie, a często ze szkodą dla niej i społeczeństwa, (jaczejki komunistyczne itp.) pewnych wyjaśnień życiowych. Obserwuje się *rozdźwięk między programem, a człowiekiem*.

Szkoła powinna dać młodzieży światopogląd na życie, dlatego też wszystko, co jest zbyteczne, co utrudnia dojście do niego, co jasność jego zaciemnia, winno się z programów usunąć. *Nie dawać wiele, lecz dobrze, i wszystko to, co dla młodego człowieka jest pożyteczne*, przyczem nie chodzi tu o światopogląd polityczny, lecz o nastawienie kulturalne.

Obecnie, mogą być tylko dwa światopoglądy, uniwersalistyczny katolicki i materjalistyczny (komunistyczny) które staczają ze sobą walkę o duszę człowieka.

Wprowadzenie metody syntetycznej można zastosować przez odpowiednio ułożone podręczniki i uwzględnienie przedmiotów, które podają pogląd na całość zagadnień życia ludzkiego i otaczającej nas przyrody.

* * *

W dyskusji ks. prof. *Ciemniewski* godząc się na uwagi prelegenta, podniósł potrzebę wyzyskania zdobyczy, jakie człowiek uzyskał w ostatnim wieku w wychowaniu. Podkreślił wagę życia moralnego w wychowaniu, które jest podstawą i równowagą światopoglądu.

Prof. *Halaunbrenner* podkreślił, że całkowicie nie można odrzucić metody analitycznej, gdyż ona w pewnych naukach prowadzi do syntezy, przyznaje również, że w dzisiejszej szkole jest luka w kształceniu, którą należy wypełnić przez ułatwienie młodzieży dojścia do światopoglądu.

W odpowiedzi przedmowcom ks. dr. *Stepa* zaznaczył, że nie usuwa zupełnie metody analitycznej, lecz zwraca uwagę na to, że ze szkodą nauczania i wychowania pomija się metodę syntezy, która tak młodzieży jak też i wychowawcy w jego dziele może bardzo pomóc.

XXX

WŚRÓD WYDAWNICTW

Joachim Kühn: Paulina Bonaparte (wyd. Müller et Kiepenheuer, Berlin). Autor kreśli życiorys Pauliny, rodzonej siostry wielkiego cesarza, słynnej w swoim czasie piękności, oraz jej niezliczone tryumfy miłosne. Napoleon kochał ją ogromnie i występował nieraz energicznie w jej obronie, nawet wobec własnej matki i najbliższej rodziny.

René Derville: Napoléon II. (Librairie Hachette, Paris). Tragiczny życiorys „Orlątka", skreślony żywo i barwnie, na podstawie licznych, częściowo niewyzyskanych jeszcze źródeł historycznych, oraz innych materjałów.

Humor

PRZY BRIDŻU. — Panie Klopsiński! Pan nie gra przyzwoicie! Pan powiedział, że pan masz trzy króle, a pan ma tylko dwa.!

— To co jest? Ten trzeci podróżuje incognito!

NIEPOROZUMIENIE. — W prosiątkowie urządzono zabawę ludową. Największą atrakcją była karuzela. Wszystkie dzieci dobijały się o pokręcenie się na niej.

Niestety, w tym czasie umarł burmistrz Prosiątkowa. Zabawę przerwano. Dzieci dowiedziały się, że stało się to spowodu śmierci burmistrza.

— Ładne miasto! — mówi na to jedno z dzieci. — To tu tylko jeden burmistrz umiał kręcić karuzelę?

ZROZUMIAŁ. — Kelner wyciera talerz chustką od nosa. Gość to zauważa i protestuje:

— Panie! Jak pan może wycierać talerz chustką do nosa!

— Nie szkodzi — odpowiada niestropiony tem kelner. — Chusteczka już i tak brudna.

KRETYN. — Więc Walercia wychodzi zamąż? — pyta chlebodawczyni pracownicę domową.

— Tak, psze pani.

— A jak wygląda narzeczony Walerci. Blondyn? Szatyn?

— Nie, psze pani... On jest kretyn.

— Co?!?

— A tak, bo on ma włosy takie czarne, jak kret.

PRZEZORNI LUDZIE. — Do teatru przychodzą jacyś państwo, niosąc kilka ciężkich koszyków, i chcą iść do loży. Bileter sprzeciwia się temu:

— Nie wolno brać ze sobą takiego bagażu do loży. Proszę to zostawić w szatni.

— Kiedy nam te koszyki potrzebne. Mamy tam żywność.

— Na co?

— Jakto na co? Przecież na afiszu wyraźnie jest napisane, że drugi akt dramatu rozgrywa się w tydzień po pierwszym!

NIE CHCE SIĘ FATYGOWAĆ. — Pani hrabina wzywa w nocy doktora. Wkrótce doktór przychodzi i pyta:

— Co dolega pani hrabinie?

— Dostałam ataku kaszlu... — tu hrabina zwraca się do panny służącej. — Niech Józia pokaże panu doktorowi, jak ja wtedy kaszlałam...

KRONIKA KULTURALNA

Prace naukowe ś. p. Jana Rozwadowskiego

W dawniejszych latach śp. Jan Rozwadowski ogłosił szereg prac naukowych, jako to:

„Die Bauern des 18 Jahrhunderts und ihre Herren im Lichte der neuesten deutschen Forchungen". Jahrbücher für National - Oekonomie u. Statistik, III Folge, 20 Band. Jena 1900. str. 337 i 478.

„Parcelacja wiekszej własności w Prusiech". Lwów 1901, str. 30 (odb. z Przegl. prawa i adm.).

„Znaczenie parcelacji większej własności w Galicji" Lwów 1901, str. 21 (odb. z Przegl. prawa i adm.).

„Znaczenie parcelacji większej własności", Ekonomista tom I, str. 283 nn, Warszawa 1901.

„Parcelacja wielkiej własności w świetle postępowania pruskich instytucyj pośredniczących". Lwów - Warszawa 1903, str. 372.

„Ruskie bezrobocie w r. 1902". Uwagi o jego terenie, Lwów 1904, str. 110.

Nadto umieścił szereg artykułów w „Encyklopedji Polskiej", która w czasie wojny wychodziła w Fryburgu szwajcarskim, oraz w rozmaitych wydawnictwach Komitetu Narodowego w Paryżu.

Komedja Rostworowskiego o Solskim

Karol Hubert Rostworowski wykończył dwa akty komedji, która ma za temat — Solskiego: jego aktorstwo, reżyserstwo, dyrektorstwo i wogóle człowieczeństwo. Rolę Solskiego będzie grał.. Solski. Ostateczne ukończenie sztuki zależne jest od stanu zdrowia Rostworowskiego, które jeszcze ciągle pozostawia wiele do życzenia.

Jeszcze o reformie pisowni

Jakkolwiek prace Komitetu ortograficznego przy Akademji Umiejętności (sekcje: Kraków, Warszawa, Lwów) trwają w dalszym ciągu, nie ulega już wątpliwości, że żadnych zasadniczych zmian w pisowni nie będzie. Odrzucono zatem wszelkie radykalne pomysły, związane z pisownią rz, ż, ó, u, ch, h. Mimo to pewne zmiany w dotychczasowych zasadach stosowania tych liter będą wprowadzone, a ponadto w narzędniku nie będzie się rozróżniać liter e i y (dobrem dzieckiem, dobrym człowiekiem), dalej nastąpi uproszczenie interpunkcji i zasad dzielenia wyrazów. Najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu ortograficznego odbędzie się w maju b. r.

Przesilenie w przemyskiem „Fredreum"

U wstępu trzeba powiedzieć, że pod względem artystycznym „Fredreum" w ostatnich czasach poważnie się podniosło. Duża to zasługa artysty p. Dawidowicza, który zaangażowany na reżysera, całą swą duszę oddał tej scenie. Gorzej jednak było z repertuarem. Po jednej operetce, dwu komedjach i „Młodym lesie", który zresztą został tylko wznowiony, wystawiono operetkę pt. „Cnotliwa Zuzanna". Przy sprzeciwie sfer katolickich odbyły się dwa przedstawienia, a sala była doszczętnie wysprzedana. Trzecie zostało zapowiedziane na 24 bm., ale się nie odbyło. W związku z tem nastąpiło we „Fredreum" przesilenie, gdyż przew. p. Styfi złożył swój urząd.

P. *Styfi* chciał na zarządzie doprowadzić do uchwały, że „Cnotliwej Zuzanny" grać się już nie będzie wogóle, podczas kiedy Zarząd, mając na względzie ogromne koszta związane z wystawieniem tej operetki, uchwalił wznowić ją po Wielkim Poście. Nie opowiadamy się po niczyjej stronie. Przesilenie może jednak spowodować łatwo upadek „Fredreum". I dlatego uważamy, że Zarząd scenki powinien natychmiast dokonać dwu reform. — Pierwsza, to wytknięcie linji repertuarowej, uwzględniającej równomiernie wszystkie działy sztuki dramatycznej, drugie — to zmiana umowy z reż. p. Dawidowiczem, który zamiast skromnej, ale wystarczającej na utrzymanie gaży, otrzymywał procent od przedstawień i poprostu ze względów ekonomicznych musiał forsować utwory kasowe. Nie wolno przytem zapominać że p. Dawidowicz okazał się dla „Fredreum" niezastąpionym i dlatego nie powinno być mowy o tem, aby z jego współpracy zrezygnować.

* * *

JUBILEUSZ KAPŁANA - POETY. W tych dniach obchodził tu 25-lecie święceń kapłańskich ceniony poeta kaszubski, ks. dr. Leon Heyke, autor wielu utworów w gwarze kaszubskiej. Utwory te Jubilat drukował na łamach regjonalnego czasopisma „Gryf", oraz w osobnych publikacjach. Do najcelniejszych należy „Wojewoda" i sztuka w dialekcie kaszubskim p. t.: „August Szloga", grana w wielu miejscowościach na Kaszubach.

PODRÓŻ NAUKOWA KAPŁANÓW POLSKICH DO ZIEMI ŚW. Chcąc dać księżom polskim sposobność zwiedzenia drogich pamiątek po Zbawicielu i Matce Najświętszej, oraz możność zapoznania się z najnowszemi odkryciami na terenie biblijnym, Polsk. Tow. Teologiczne organizuje we wrześniu r. b. wycieczkę naukową do Ziemi św. Projekt podróżny został już zaaprobowany przez władzę duchowną. Szczegóły zostaną podane w swoim czasie w „Gazecie Kościelnej".

Współczesna muzyka włoska

Wszechstronność zainteresowań kompozytorów. — Włoski styl muzyczny i jego źródła.

Samodzielność i oryginalność współczesnej muzyki włoskiej jest tak wielka, że skupia na sobie coraz większą uwagę i znajduje coraz liczniejszych, gorących zwolenników i wielbicieli wśród muzyków i miłośników muzyki.

Rozwój współczesnej muzyki włoskiej jest bardzo znamienny. Po okresie hegemonji włoskiej w 19 wieku w zakresie opery, przy równoczesnem jednakże zaniedbaniu prawie wszystkich innych dziedzin twórczości muzycznej, obserwujemy obecnie we Włoszech niezwykłą wszechstronność w zainteresowaniach współczesnych kompozytorów. W przeciągu krótkiego czasu zdołali Włosi stworzyć doskonałe i uznawane w całym świecie kulturalnym, dzieła zarówno muzyki symfonicznej jak i kameralnej i liryki wokalnej, współzawodnicząc skutecznie z wszystkiemi innemi krajami europejskimi, które nie doznały tak znacznej przerwy w ogólnym rozwoju muzycznym, jak Włochy.

Przyczyna zaś obecnego rozkwitu muzyki włoskiej leży w tem, że Włosi umieli szybko otrząsnąć się z najrozmaitszych wpływów i kierunków stylistycznych, zachowując z nich dla swej muzyki tylko to, co było w nich najistotniejsze i najbardziej wartościowe. Szybko zorjentowawszy się w chaosie różnorodnych stylów z początku XX. wieku, znaleźli Włosi wkrótce właściwy sobie sposób wypowiadania się, swój własny styl. Nie trudno to im zresztą przyszło. Mając za sobą bogatą i świetną tradycję muzyczną XVII. i XVIII. wieku, do niej bezpośrednio sięgnęli i zyskali w ten sposób niewyczerpany skarbiec najdoskonalszych wzorów (w utworach z tego czasu), jakże bardzo włoskiego stylu muzycznego!

Nie zdziwimy się więc też, jeśli znajdziemy w dziełach najwybitniejszych współczesnych kompozytorów włoskich czy **Ildebrando Pizzetti'ego, Fr. Malipiero, Alfr Caselli, czy Ott. Respighi'ego** czy jeszcze **wielu innych** bardzo liczne i uderzające wprost reminiscencje nadzwyczaj pilnych studjów nad dawną muzyką włoską. Nie będzie też gołosłownem twierdzeniem, że obecny rozkwit muzyczny Włoch jest wynikiem przedewszystkiem świetnego renesansu dawnej muzyki włoskiej. Kult bowiem dawnej muzyki włoskiej jest w dzisiejszych Włoszech nadzwyczaj rozpowszechniony, a miarą tego mogą być choćby tylko liczne, na szeroką skalę uskuteczniane, wydawnictwa dawnej muzyki włoskiej, przeznaczone głównie dla celów praktycznych. Równocześnie jednak dzieła obecnej muzyki włoskiej są bardzo współczesne w technice i stylu.

Pietyzm, z jakim Włosi odnoszą się do swej dawnej muzyki, cechuje również ich stosunek do muzyki ludowej, tej krynicy stylu narodowego, którą tak genjalnie umiał wykorzystać w swych dziełach, pierwszy przed innymi — Fr. Chopin, a obecnie K. Szymanowski. I we Włoszech muzyka ludowa stała się źródłem najdoskonalszych natchnień w twórczości licznych współczesnych kompozytorów.

Współczesna muzyka włoska wkroczyła już — jak widzimy — na prawdziwą i własną drogę rozwoju, podążając pewnie i śmiało do takich wyżyn artystycznych, by mogła znowu osiągnąć hegemonję w muzyce europejskiej.

J. J. Dunicz.

KURJER SPORTOWY

Lekkoatletyka lwowska przed sezonem

Lekka atletyka lwowska, posiadająca świetną tradycję, jest w okresie powojennym stanowczo upośledzona. Brak poparcia u naczelnych władz sportowych w Warszawie, które stale pomijają Lwów, w przydziale trenerów i zawodów o mistrzostwo, słaba organizacja Lw. O. ZLA., który z trudem daje sobie radę z administracją i przeprowadzeniem imprez, mało sprężyste kierownictwa klubów i wreszcie minimalne zainteresowanie publiczności zawodami nawet najbardziej atrakcyjnemi, spowodowały upadek klasy zawodniczej i uczyniły sekcje lekkoatletyczne — deficytowemi.

Dopiero ostatnie lata, rokują **pewną** zmianę na lepsze. Na tle rywalizacji trzech czołowych klubów: Sokoła-Macierzy, Pogoni i AZS. wyrasta szereg jednostek, których wyniki podniosły nieco poziom sportowy, lecz nie zdołały wzbudzić takiej popularności dla lekkiej atletyki, jaką się ona cieszy w innych okręgach. **Trybuny bowiem dalej świecą pustką, na zawody chodzą tylko zawodnicy i „kibice klubowi".**

W nadchodzącym sezonie kluby chcąc ściągnąć publiczność i zainteresować szersze masy sportowców, projektują **szereg ciekawych zawodów** — przeważnie meczów drużynowych, jako najbardziej emocjonujących. Zobaczymy więc starcia: Pogoń — Sokół Macierz, Sokół Macierz — AZS, Kadeci — Sokół Macierz (junjorzy), Pogoń — Dror. i inne. Wszystkie te spotkania są tem ciekawsze, że spowodu wyrównania klasy, trudno przewidzieć, który zespół okaże się najlepszy.

Z zawodów między-klubowych odbędą się **biegi na przełaj, sztafetowe, a przedewszystkiem mistrzostwa Okręgu (25 i 26 maja)**, w których będziemy mieć przegląd zawodników prowincjonalnych, zwłaszcza z silnego **podokręgu przemyskiego.**

Prócz tych imprez o charakterze lokalnym odbędą się zawody międzyklubowe ze współudziałem zawodników warszawskiej Legji, sprowadzonych przez Pogoń. spotkanie międzymiastowe Lwów — Kraków, wreszcie **dwie konkurencje o mistrzostwo Polski: chód na 50 km. i trój-bój pań.**

Z zawodników ujrzymy na starcie dobrze znanych asów: **Śliwaka, Niemca, Haspla, Marończyka,** którzy napewno wejdą w skład reprezentacji państwowej, oraz całą plejadę młodych, pilnie trenujących na salach gimnastycznych i hali.

Należałoby tylko życzyć dobrze, aby organizacja i przeprowadzenie imprez stanęły na odpowiednim poziomie, a wówczas sukces zarówno sportowy, jak i widowiskowy będzie zapewniony. E. C.

×××

KRONIKA SPORTOWA

POZNAŃ. W tydzień po bokserskich mistrzostwach Polski **Warta wyjeżdża na drugie tournée do Niemiec.** Poznańczycy otrzymali zaproszenie z trzech miast: **Lipska, Drezna i Kotbusu.** Poznańska drużyna ma walczyć z reprezentacjami tych miast.

ZAKOPANE. Na **zakończenie sezonu saneczkowego** odbył się w Zakopanem na torze w Kuźnicach bieg jedynek. Pierwsze miejsce zajął **Silewicz Z.** (Wisła —Poznań) z czasem 3:21 min., 2) **Piwowarski** (Zakopane), 3) **Silewicz W.** (Poznań).

WILNO. W dniu 31. marca r. b. odbędzie się w Wilnie **nadzwyczajne zebranie wileńskiego okręgu Związku Piłki Nożnej,** na które Polski Związek Piłki Nożnej wysyła swego delegata. Wilnianie pragną wyzyskać tę okoliczność i mają się domagać od najwyższej magistratury, aby **mecz piłkarski polsko - łotewski** rozegrano w Wilnie.

BERLIN. Niemiecki Związek Wioślarski zamierza w roku bieżącym przeprowadzić **wyścig uniwersyteckich ósemek wioślarskich** na wzór słynnego Oxford-Cambridge.

Do wyścigu tego stanęłyby ósemki: **Frankfurtu n/M., Heidelbergu i Bonn.** Dystans wyścigu wynosiłby 4500 mtr. na Menie. Wyścig odbyć się ma w dniu 9. czerwca.

MECZ POLSKA—CZECHOSŁOWACJA ODBĘDZIE SIĘ.

BRNO. Czechosłowacka Federacja Bokserska wysłała list do Pol. Zw. Bokserskiego, w którym komunikuje, że **mecz bokserski Polska—Czechosłowacja** o puhar Środkowej Europy odbędzie się definitywnie w Zlinie. Związek czeski doszedł już do porozumienia z klubem sportowym „Bata" i uzgodnił z nim warunki finansowe. Termin meczu nie jest jeszcze ostatecznie ustalony; w każdym razie mecz odbędzie się 25 lub 29 kwietnia r. b. Ze względu na wysokie koszta organizowania imprezy, klub w Zlinie urządza w dniu meczu szereg wycieczek pociągami popularnemi do Zlina z Pragi i Brna.



NIEZWYKŁY ŚLUB SPORTOWCÓW odbył się niedawno w znanej miejscowości Cortina d'Ampezzo, centrali sportów zimowych we Włoszech. Nowożeńcy, słynny hokeista Mardini i narciarka Zardini, przechodzą pod baldachimem z nart.

PROŚBA I TŁUMACZENIE. — Do biura tłumaczeń i próśb przychodzi jakiś pan w towarzystwie żony i pyta:

— Czy tu jest biuro tłumaczeń i próśb?

— Tak. Czem możemy szanownemu panu służyć?

— Proszę wytłumaczyć mojej żonie, że je nie mogę jej kupić wiosennego płaszcza, bo nie mam za co, i proszę ją poprosić, żeby mi dała święty spokój!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Rosja eksportuje... samochody

W tych dniach dostarczono do portu w Odesie 470 samochodów ciężarowych i 40 autobusów produkcji rosyjskiej, przeznaczonych dla Turcji. Eksport samochodów na rynki Bliskiego Wschodu stanowić ma stałą pozycję w planach eksportowych. Sowiecka prasa gospodarcza podkreśla, że w eksporcie do państw azjatyckich, Rosja odgrywa coraz wydatniejszą rolę, a eksport ten w jej bilansie handlowym stanowi coraz większą pozycję.

Dostawy dla elektryfikacji Palestyny

Polskie fabryki elektrotechniczne prowadzą petraktacje w sprawie dostawy poważniejszego transportu materjałów elektrycznych, jak wyłączników, transformatorów i motorów dla Palestyny. Zamówienia te pozostają w związku z rozszerzaniem palestyńskiej sieci elektrycznej. Wartość zamówień wyniesie około 200.000 złotych.

Zaczęła się praca na roli

Wczesna wiosna i wyjątkowo łagodny przebieg pogody w m. marcu umożliwia szybkie rozpoczęcie prac na roli. Według wiadomości otrzymanych przez organizacje rolnicze na terenie Kongresówki rozpoczęto już w b. tygodniu pierwsze orki i nawożenie pól.

Kronika gospodarcza

— Zarządzeniem władz administracyjnych uległ likwidacji Centralny Zw. Właścicieli Autobusów R. P. z powodu przekroczeń statutowych.

— Fabryka Pe - Pe - Ge w Grudziądzu, której za kilka dni ogłoszona ma być upadłość wskutek zgłoszenia podania przez samą sp. akc. została całkowicie unieruchomiona. Bez pracy pozostaje około 1000 robotników. Pe-Pe - Ge pozostało dłużne pracownikom umysłowym, jak i robotnikom blisko 100.000 złotych.

— Koleje francuskie wprowadzają na okres od 11 kwietnia do 2 maja specjalne zniżki dla turystów udających się z Polski do Paryża i innych miast Francji. Zniżka ta wynosić będzie 40 proc. ceny biletów normalnych

— W dniu 1 kwietnia mija termin składania wydziałom handlowym sądów bilansów przez firmy wciągnięte do rejestru handlowego. Obowiązek ten wprowadzony został na podstawie nowego kodeksu handlowego i wszystkie firmy figurujące w rejestrze muszą przedstawić sądowi swoje bilanse za rok 1934.

Wychodźtwo polskie w Argentynie i Brazylji

Odczyt Ks. Biskupa Teodora Kubiny

(K) Staraniem Polskiego Tow. Ekonomicznego we Lwowie wygłosił w ubiegłą sobotę ks. biskup Teodor Kubina w sali Izby Przem. - Handl. odczyt na temat wrażeń, jakie odniósł w czasie swej podróży apostolskiej wśród wychodźtwa polskiego w Argentynie i Brazylji. Na odczyt przybyli dostojni goście: ks. Arcybiskup *Twardowski*, ks. *Arcybiskup Teodorowicz*, ks. Biskup *Baziak*, ks. Kanclerz *Hałuniewicz*, sekretarz ks. arcybiskupa ks. *Słonecki*, ks. ks. Misjonarze i liczni członkowie Towarzystwa. Ks. biskupa Kubinę powitał prezes T-wa prof. dr. *Caro*.

Skolei prelegent w sposób barwny i żywy opisał swe wrażenia, jakie wyniósł z udziału w Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires, który to Kongres dał doskonałe świadectwo żywotności rasy łacińskiej w Ameryce Południowej. Po Kongresie ks. Biskup odwiedził kolonje polskie w poszczególnych skupiskach argentyńskich i brazylijskich. Idą więc skolei: Montevideo, Cordoba, Missiones, Port Alegro, St. Paulo, Rio de Janeiro, Rio Grande, i ich okolica.

W Argentynie przebywa obecnie *około 150.000 Polaków, którzy przeważnie pracują na roli. Wiele szkody przynoszą nam na tym terenie Żydzi, którzy podają się za Polaków, tak że wyrabiają opinję, jakoby Polska wyłącznie składała się z Żydów z ich specyficzną psychiką gospodarczą i kulturalną.*

W Brazylji Polacy skupieni są w sile *300.000 osób*, przyczem główna ich siła przebywa w Paranie.

Wychodźtwo polskie stanowi trzy kategorje: robotniczą, kolonizacyjną i kupiecko - przemysłową. Robotnicy skupieni są przedewszystkiem w wielkich miastach i jest wiele danych, że przy swej wytrwałości i pracowitości zdołają zająć poczesne miejsce w stanie średnim, opanowanym obecnie przez Niemców i Włochów. Płace robotnicze nie są zbyt wysokie, *pozwalają jednak pędzić żywot znośny, a zjawiska bezrobocia nie są zupełnie notowane.*

Główną siłę polską stanowią polscy koloniści, którzy stanęli na poważnym szczeblu dobrobytu, mimo iż ich praca jest nader ciężka, pracują bowiem w dzikich, dziewiczych lasach, w mozole zdobywając ziemię pod uprawę. Kolonje te założone zostały z *inicjatywy starych polskich kolonistów,* którzy kolonjom nadają nazwy polskie. Jeden z portów rzecznych w Polanie nosi nazwę „3-go Maja“.

Charakterystyczną jest struktura tych *kolonij leśnych.* Z punktu centralnego tną koloniści przez lasy linje dróg, które oddalone są równolegle od siebie 2 klm. Na tych linjach tworzą koloniści parcele wielkości 20—25 ha o froncie 250 mtr. a głębokości 1 km. Taka struktura jest charakterystyczna dla kolonistów polskich w Argentynie, częściowo w Brazylji.

Zarówno w Argentynie jak i w Brazylji gospodarstwo oparte jest o *herbatę (żerkę), zwaną zielonem złotem,* obok której uprawiają koloniści *ryż, kukurudzę, fasolę, tytoń i wino.*

Koloniści polscy szybko dostosowują się do warunków i dochodzą do wielkich gospodarstw. Gospodarstwo senjora kolonistów Tarnowskiego wynosi 10 kolonij i liczy 1000 ha. Inny kolonista polski (z Łukowa) sam własnoręcznie na swej kolonji zasadził 50.000 drzew herbacianych, zięć jego posiada 100.000 drzew. Każdy niemal kolonista ma auto osobowe i ciężarowe a gospodarstwa ich są uprzemysłowione (tartaki, młyny, suszarnie) i oparte o elektryfikację.

Chciwość ziemi, którą wynieśli *z Polski, jest cechą charakterystyczną naszych emigrantów, stąd też wyrywają ją lasom gdzie tylko mogą.* Walka z lasem to główny ich trud.

Związani duchem i ciałem z Polską nie zrywają ze strojami tych okolic Polski, z których przybyli ich ojcowie. Główna ich siła to religja, *świadomość narodowa i świętość rodziny.*

Wskazówki patrjotyczne, któremi ich zasypują agitatorzy z Polski, zwłaszcza w czasach ostatnich, zgoła są im niepotrzebne. *Stworzyli bowiem, jak twierdzą, nową Polskę przed odrodzeniem Państwa Polskiego* i w miarę przy czynili się do odbudowy Ojczyzny. Wyszli jako analfabeci, a dziś wszyscy się pozbyli tego kalectwa i narodowości się nie wyrzekli. Nie wyrzekli się też wiary katolickiej, o czem świadczą mnogie kościoły, kaplice, krzyże rozrzucone po lasach, puszczach i borach.

Niemniej pokaźna jest ilość Domów Polskich i szkół polskich, mimo iż przymus szkolny nie jest obowiązujący.

Ks. Biskup Kubina z entuzjazmem opowiedział nam dzieje tych polskich kolonij, których przyszłość widzi w jasnych kolorach.

Referat jego nagrodzili zebrani serdecznemi oklaskami.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Pszenica, żyto, owies, hreczka i kasza oraz mąki i otręby, tudzież kasza jęczmienna i pęcak spadły w cenie.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Dolar zł. 5.27¼.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe blokowane hurt. 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło formowane hurt 2,90 zł, detal 3,20 zł.

Masło kuchenne hurt 2,50 zł, detal 2,80 zł.

Jaja hurt. 2.50 zł, detal 5 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 25. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
5 proc. poż. inwestycyjna	112·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·25
6 proc. poż. dolarowa	75·25
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	70·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	119·50	Praga	22·15
Gdańsk	173·05	Paryż	34·98
Holandja	358·50	Szwajcarja	171·68
Londyn	25·39·	Włochy	43·82
N.Jork	5·31·	Berlin	212·70

Giełdy zagraniczne

Londyn. 25. III. 1935

N. Jork	4·77·	Zurych	14·51
Paryż	72·30·	Praga	114·50
Berlin	11·94·	Sztockholm	19·35
Amsterdam	7·04·	Hiszpanja	34.59
Bruksela	21·62·	Wiedeń	25·37
Rzym	57·90·	Warszawa	25·25

WANDA GILOWSKA 39

„Chemja i miłość“

Tej taktyki Irenka nie domyślała się, wszystko kładąc na karb jego wielkiej miłości. Lecz jasne postawienie kwestji wyprowadziło ją z równowagi, raz, że nie tak sobie to wszystko wyobrażała, a następnie ciągłe ględzenie Jasia o jednem i tem samem stawać się zaczynało nudne.

Tymczasem na Politechnice praca zaczęła się na dobre. Nie można było godzinami prowadzić szermierki słów, gdyż godziny te były potrzebne do gruntownego opanowania chemji.

Jaś chodził osowiały, czuł żal do Irenki, do chemji, która mu stanęła na drodze jego zamiarów. Mógł sobie pozwolić na taki gniew, gdyż był tuż przed dyplomem, ale Irenka nie. Ona właśnie musiała wytężyć całą energję, żeby nadążyć programowi ostatniego roku.

Pewnego wieczoru kiedy gadulstwem swojem zabierał jej czas drogocenny, nie wytrzymała i powiedziała mu wprost co myśli:

— Jasiu, ja nie mam czasu na dysputy, czy spory o miłości. Zostawmy sobie te sprawy na później, jak egzamina będą po za nami, a najlepiej jak zostaniemy małżeństwem. Narazie musimy unormować swój wzajemny stosunek do pewnych granic, bo inaczej z twego dyplomu, a mego egzaminu nic nie będzie... Proponuję, żebyśmy szerzej rozmawiali raz na tydzień, w niedzielę, to znaczy spotykać się możemy i codziennie, ale rozmowy zostawmy sobie na niedzielę. Starajmy się spędzać czas na powietrzu, żeby odetchnąć innem, jak laboratoryjne, czy też pokojowe. Inaczej nie mogę, gdyż byłoby to uszczerbkiem dla mojej pracy i zdrowia.

Długo się namyślał nad odpowiedzią. W końcu zauważył z ironją w głosie:

— Widzę z tego, że ty więcej jesteś naukowcem, jak kobietą. Nie wiem, czy taki typ odpowiadać mi będzie na żonę...

— Możliwe, że nie — odparła poirytowana. — Z tego, że jestem więcej chemiczką jak kobietą, cieszę się, gdyż będę miała pewność, że kobiecość moja nie stanie mi w drodze do opanowania tej najmilszej dziedziny wiedzy.

Nic na to nie odpowiedział, odchodząc oburzony. Jednak na drugi dzień spotkawszy ją samą w laboratorjum, z psią pokorą oświadczył, że na warunki przez nią postawione zgadza się, gdyż tak ją kocha, że świata po za nią nie widzi.

Irenka znowu zwyciężyła, chociaż kilka dni czyniła sobie wyrzuty, że postępuje z nim bezwzględnie. Narazie pocieszała się myślą o niedzielnem popołudniu.

I znowu nauka pochłania każdą jej chwilę. Jaś jest też zajęty, bo oprócz asystentury, zaczął przygotowywać pracę dyplomową.

Niedziele zużywają przeważnie na spacery, bo czas jest cudowny. Poddał się rozporządzeniu Irenki, że nauka na pierwszym planie, a miłość na drugim. Czasami uda mu się ukradkiem pocałować ją, wówczas czuje się najszczęśliwszym z ludzi. Codziennie jednak odprowadza ją. Czasami towarzyszy im Anka, trochę poważniejsza, jak zeszłego roku. Śmierć Stefy podziałała na nią również ogromnie. Często mówią o niej. Anka czyni sobie wyrzuty, że nie zabrała jej ze sobą na wakacje, chociaż wie, że jeśli Stefa miała zamiar spędzić miesiąc, czy dwa z Biszem, na nicby się jej zaproszenie zdało.

— I pomyśl Irko, że tylko kilkanaście minut drogi dzieliło ją z Katowic do mego miasteczka, a ja nic nie wiedziałam. W dniu jej śmierci wyjechałam z macochą do Wisły. W tydzień dopiero dowiedziałam się od jednej pani przybyłej z Katowic o samobójstwie Stefy. Po powrocie do domu chciałam się koniecznie widzieć z Biszem, ale niestety, ciągle gdzieś wyjeżdżał, nigdy go nie mogłam zastać. Biszowa złamana bardzo, nie może sobie podarować tego, że była u niej we Lwowie. Bardzo ją polubiła, pomimo żalu, jaki do niej czuła. To takie jakieś dziwne, że wierzyć się nie chce w taką możliwość. Jedno jest prawdą, że dobroć i wyrozumiałość Biszowej nie ma granie. Ona wszystko składa na przypadek, a nie na ludzi. Co tu pomoże nasze gadanie, faktem jest, że Stefy niema...

— A ty, Anko, jak myślisz, co było przyczyną jej samobójstwa?

— Chore nerwy, przypuszczam... Nie, ja to powtarzam, co macocha moja mówiła. Myślę, że wielka miłość i wygórowana ambicja, położyły kres jej życiu.

— Tak, Anko, ona kochała na śmierć i życie. Z takiej miłości rezygnuje się śmiercią.

— Wolę takiej miłości nie znać — mówi nerwowo Anka.

— A ja o takiej właśnie marzę, ale moja autokontrola mózgu, nie da mi takiej przeżyć.

— Da ci, bądź spokojna. Wiesz kiedy? Aż znajdzie się mężczyzna, który obudzi twoje zmysły.

— Może, — kończy Irenka, spostrzegając idącego z kolegami Jasia, a równolegle z nimi, ale po drugiej stronie alei ciągnie dyrektor z Francuzem. — Anka dała znać, gdzie będziemy — myśli — dobrze zrobiła, gdyż tak, czy owak, trzeba się było z nim kiedyś spotkać.

Pytania krzyżują odpowiedzi, gwar rośnie a kaskady śmiechu przygłuszają słowa. Koledzy Jasia, Załuszka Skierski i jeszcze jakiś biolog Żarski, zasypują Irenkę wyrzutami spowodu odseparowania się jej z życia akademickiego. W zeszłym roku na żadnym balu nie była, na dancingu jej też nigdy nie widzieli, nie mówiąc już o sobotnich zebraniach.

Irenka tłumaczy się pracą, lecz bezskutecznie. Jasio bierze ją w obronę. — Jak kto chce mieć egzamina w porządku, temu nie wystarcza czasu na zabawy. Chyba gdyby tak jak kolega Załuszka, mógł sobie powol studjować każdy rok po dwa, trzy lata — śmieje się.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

POZNAŃ BIJE GDAŃSK 11:5.

GDAŃSK. 24. III. Międzymiastowy mecz bokserski Poznań—Gdańsk zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 11:5.

ŁÓDŹ. 24. III. W niedzielę rozegrano w Łodzi finały indywidualnych bokserskich mistrzostw Łodzi. W walkach finałowych osiągnięto następujące rezultaty: w wadze muszej Gluba pokonał na pkt. Pawlaka; w wadze koguciej Spodenkiewicz wygrał na pkt. z Michalakiem; w wadze piórkowej Leszczyński wygrał na pkt. z Wojciechowskim; w wadze lekkiej Woźniakiewicz pokonał na pkt. Stowińskiego; w wadze półśredniej Turkowski wygrał na pkt. z Kilawskim; w wadze średniej Chmielewski wygrał w 2 rundzie przez k-o z Krawczykiem; w wadze półciężkiej Kraszewski pokonał w 2 rundzie przez k-o Blibauma; w wadze ciężkiej Krentz wygrał w 2 rundzie przez k-o z Zimińskim.

LWÓW 24. 3. W niedzielę wieczorem w hali sportowej odbyły się finały indywidualnych bokserskich mistrzostw okręgu lwowskiego. W poszczególnych wagach tytuły mistrzów zdobyli: w wadze muszej Nieprz (Świteź) pokonał na pkt. Grauera (Barkochba). W wadze koguciej Veit (Pogoń) wygrał na punkty z Mikołajczykiem (Pogoń). W wadze piórkowej Ackerman (Hasmonea) pokonał na punkty Ciocha (Polonia). W wadze lekkiej Binenstock (Hasmonea) wygrał na punkty z Zwolińskim (Czarni). W wadze pół-średniej Biłyj II. (Pogoń) pokonał w 2 run dzie przez k-o. Wróbla (Pogoń). W wadze średniej Leoniak (Pogoń) poko nał na punkty Edelmana (Rekord).

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA PAŃ W POZNANIU

POZNAŃ, 24. 3. Odbyły się tutaj lekkoatletyczne mistrzostwa pań w Hali. Pierwsze miejsce zajął **AZS 46 p.,** 2) Warta 27 p., 3) Sokół 9 p. Na uwagę zasługuje wynik Piaseckiej (AZS), która w biegu na 60 m. uzyskała czas 8.4 sek., a więc o 0.2 sek. lepszy od rekordu Polski. Zawodniczka ta wygrała również skok w dal 4.75 przed zmęczoną biegiem na 500 m. Świderską.

PORAŻKA TŁOCZYŃSKIEGO

POZNAŃ, 24. 3. W finale turnieju tenisowego na krytej hali Mikołajczyk pokonał Ksawerego Tłoczyńskiego 3:6, 6:3, 6:4.

KRONIKA SPORTOWA.

KRAKÓW. 24. III. W meczu zapaśniczym robotnicza Legja pokonała Sokół katowicki, w stosunku 15:7.

ŁÓDŹ. 24. III. Wiosenny bieg na przełaj, rozegrany w łodzi na trasie 3200 m., zakończył się zwycięstwem Kurpesy, w czasie 10:8,8.

ZAKOPANE, 24. 3. W drugim dniu zawodów narciarskich w kombinacji alpejskiej o memorjał śp. por. Wóycickiego rozegrano slalom pań i panów. **Slalom panów na trasie 450 m. wygrał Zając (SNTT) 1.43.8** przed Bochenkiem 1.45.8. W kategorji pań pierwsza Marusarzówna (SNPTT) 1.15.2.

W łącznej klasyfikacji kombinacji alpejskiej w kategorji panów pierwsze miejsce zajął Orlewicz 192.63 p. 2) Zając 189 pkt. 3) Bochenek 182.50 p. W kategorji pań 1) Marusarzówna 200 p.

ANGIELSCY MINISTROWIE W BERLINIE

BERLIN 24. 3. (PAT) Dziś o godzinie 17.30 wylądował tu samolot brytyjski. Pierwszy wysiadł min. Simon, witając się z min. Neurathem i ambasadorem angielskim, następnie wyszedł z aparatu min. Eden. Obaj ministrowie udali się do hotelu „Adlon" gdzie tłum zgotował im owację.

ZNIŻKA FRANKA BELGIJSKIEGO

BRUKSELA 24. 3. (PAT) Na skutek przesilenia gabinetowego frank belgijski *stracił na giełdach europejskich w ciągu 7 dni 4 i pół procent.* Pokrycie złotem waluty belgijskiej spadło w tym czasie z 64.51 procent na 60.12 proc.

W kołach finansowych przewidują, że utworzenie nowego gabinetu, co przewidywane jest w poniedziałek, — położy kres dalszej zniżce waluty, która wkrótce powinna wrócić do dawnego poziomu.

Z boisk piłkarskich

LWÓW, 24. III. Pogoń — KS. Chorów 6:2 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli Matjas II. 3, Niechcioł 2 i Borowski 1, dla Ślązaków Buczek i Pierzchała. Sędziował p .Kurzweil.

Czarni—RKS 4:0 (3:0). Bramki dla Czarnych Janczura 3, Dziwisz 1. Sędziował p. Sawicki.

Świteź—Ukraina 3:1 (0:1). Bramki dla Świtezi: Tyliczek, Cisek i Szuk. Dla Ukrainy: Miklosz. Sędziował: Kmiciński.

PRZEMYŚL. 24. III. Nastąpiło tu oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego. **Polonja wygrała ze Sianem 1:0 (0:0).** Bramkę dla Polonji zdobył Siuda.

Czuwaj zremisował z Ruchem 4:0 (0:0). Bramki dla Czuwaja zdobyli Będkowski i Kobierzyński po 2 dla Ruchu. Warzniskiewicz I. i II. po jednej i Piechurzyński 2.

WARSZAWA. 24. III. W niedzielę wszystkie trzy ligowe drużyny stołeczne rozegrały mecze treningowe.

Polonia wygrała z Pogonią (Katowice) 4:1 (2:0). Polonia miała przez cały czas lekką przewagę. Bramki dla Polonji zdobyli: Sowiński dwie, Łańko i Puchniarz z karnego. Bramkę dla Pogoni uzyskał Francini.

Legja pokonała z łatwością A-klasowy Znicz (Pruszków). 8:2 (4:1). Legja grała w pełnym składzie ligowym.

Warszawianka wygrała z Marymontem 15:1 (6:1).

KATOWICE 24. 3. W Zabrzu odbył się w niedzielę mecz piłkarski obu Śląsków, zakończony po ciekawej walce wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:1). Polacy byli lepsi techniczne, Niemcy natomiast więcej zgrani. U Polaków zawiódł atak w którym każdy gracz grał na swoją rękę.

KRAKÓW, 24. 3. W niedzielę na boisku Cracovii odbył się czwórmecz piłkarski z udziałem drużyn K. S. Dąb, Cracovii, Wisły i Garbarni. W pierwszym meczu **Cracovia wygrała z Dębem 3:2 (1:0).** Ślązacy byli przez cały czas drużyną zupełnie równorzędną. W drugim meczu **Garbarnia zasłużenie wygrała z Wisłą 4:2 (1:2).** Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach ligowych. Gra stała na wysokim poziomie i prowadzona była w żywem tempie.

POZNAŃ, 24. 3. W zawodach towarzyskich pokonała Warta A-klasową Pogoń 5:2 (1:1).

WŁOCHY — AUSTRJA 2:0

WIEDEŃ, 24. 3. W obecności 60.000 widzów odbył się tutaj międzypaństwowy mecz piłkarski w ramach turnieju o puhar b. premjera czechosłowackiego Svehli pomiędzy Włochami, a Austrją. **Mecz zakończył się zwycięstwem Włochów w stosunku 2:0 (0:0).** Zwycięstwo przyszło gościom stosunkowo łatwo. Drużyna ich była bez słabych punktów, obrony nie można było sforsować. U Austrjaków zawiódł napad. Obie bramki dla Włochów zdobył Piola.

Równocześnie zmierzyły się w Livorno teamy B obu krajów. Spotkanie to dało wynik bezbramkowy.

Zorganizowana „radość"

Znowu zorganizowała sanacja w Warszawie i w większych miastach „żywiołową radość" ludu z powodu „uchwalonej" Konstytucji.

Przed rokiem kazano „ludowi" cieszyć się, wykrzykiwać z radości i słuchać mów hołdowniczych z powodu wielkiego wynalazku p. Sławka i elity senackiej wprowadzonej do Konstytucji, wczoraj zaś radowano się z powodu Konstytucji pozbawionej owej slawetnej elity.

Sanacja nie ma nawet poczucia śmieszności. Przecież każdy z uczestników owej „żywiołowej" manifestacji wie dobrze, co jest wartą ta „spontaniczna radość" i te „entuzjastyczne okrzyki" i ten „nastrój podniosły", które składają się na szablonowy program owych obchodów. Nikogo ta parada nie zwiedzie, ani sanatorów, ani tem mniej obywateli myślących i niezależnych. Ogłoszona przez marsz. Świtalskiego Konstytucja nie wywoła w nikim, nawet w jej twórcach, ani zapału, ani wiary w jej trwałość.

W Warszawie przemawiał podczas parady p. Car, który zaprodukował takie oto kwiatki swej politycznej mądrości: „Polska musi posiadać rząd mocny, od wszelkich wpływów zewnętrznych niezależny". (Ponieważ żaden rząd polski nie był zależnym od zagranicy i wogóle taka możliwość nie istnieje, przeto trzeba przyjąć, że p. Car przewiduje rząd niezależny od narodu polskiego i jego istotnej reprezentacji, w czem się oczywiście nie myli), albo: „Konstytucja ta płynie z ducha dziejów Polski" (co jest poprostu nieprawdą), albo: „Konstytucja opiera szlaki rozwoju na wolności obywateli sharmonizowanej z dobrem publicznem" (czego absolutnie niema w nowej Konstytucji).

Żaden z mówców nie mówił, jaką większością „uchwalono" ową Konstytucję, nie stwierdził, że większości 2/3 nie było. Ale prawdy też nie da się zamilczeć.

Barbarzyństwo uboju rytualnego w świetle Biblji i Talmudu

WARSZAWA 24. 3. (KAP) Dnia 21 bm. w Warszawie staraniem Tow. Opieki nad zwierzętami odbył się odczyt ks. prałata dra St. *Trzeciaka* o uboju rytualnym w świetle Biblji i Talmudu. Odczyt ten wywołał wielkie zainteresowanie, wobec czego podajemy wywody ks. prałata Trzeciaka w streszczeniu:

Mocą bezpośredniego ustanowienia Boskiego świat roślinny ma służyć za pokarm tak dla człowieka, jak i dla zwierząt (Gen. I. 29-31); zwierzęta zaś i rośliny mają służyć za pokarm człowiekowi: „Wszystko, co się porusza i żyje, będzie wam za pokarm... wyjąwszy, że mięsa z krwią jeść nie będziecie" (Gen. IX. 3, 4). Ten nakaz Boski miał na celu powstrzymać człowieka od okrucieństwa i krwiożerczości, miał go uszlachetniać i skłaniać do łagodności względem zwierząt. Powtarza go z naciskiem prawo Mojżeszowe, zaznaczając: „Dusza każdego ciała we krwi jest, przeto rzekłem synom Izraelowym, k vi wszelkiego ciała jeść nie będziecie, bo dusza ciała we krwi jest, a ktokolwiekby ją zjadł zginie" (Lew. XVII). „Człowiek którykolwiek z synów Izraela, czy z przychodniów, którzy są gośćmi u was, jeśli łowem albo ptasznictwem schwyci zwierzę albo ptaka, które się jeść godzi, niechaj wyleje krew z niego, a okryje ją ziemią" (Lew. XVII. 13). Zaś o *sposobie wylewania tej krwi, czyli o zabijaniu zwierząt Stary Testament nie mówi wcale, czyli żadnych przepisów tzw. uboju „rytualnego" zwierząt nie ustanawia. Te ostatnie są już wynalazkiem rabinów znanym pod nazwą „szechita" i opracowane zostały w talmudycznej księdze Chulin.*

Warto nawiasem zwrócić uwagę na szczegół, że Talmud przyrównywa nas chrześcijan, czyli „gojów" do małp, nie uważając nas za ludzi. A więc rzezakiem może być Żyd a nawet i zniewidzony przez Żydów Samarytanin, czyli rzezacy wcale nie stanowią służby o celach religijnych, czy służby duchownej lub kościelnej, jak to Żydzi *kłamliwie utrzymują;* rzezacy rytualni są to zwykli *dobrze płatni rzeźnicy, zarabiający za godzinę „pracy" po 1000 zł miesięcznie. Nie mają oni przytem patentu rzemieślniczego, jak tego wymaga ustawa państwowa.* Opanowali oni ubój bydła w całej Polsce w zupełności — z wyjątkiem Poznańskiego, Pomorza i Śląska, prowadzą te ubój i dla chrześcijan, z *czego gmina żydowska w Warszawie pobiera 490 tysięcy zł rocznie!* Fakt, że rzezacy przed rżnięciem bydła odmawiają modlitwę, wcale przez to ani ubojowi, ani rzezakowi *religijnego charakteru nie nadaje,* bo modlitwa ta nakazana jest przez Szulchan arukh (księga Jore Dea § 19 art. 1), będący skrótem kodeksu prawa żydowskiego, opracowanego przez rabina palestyńskiego Józefa Karo (1488—1577).

Żadne zatem przywileje, jakich rzezacy żydowscy domagają się np. zwolnienia od służby wojskowej, *przysługiwać im nie powinny.*

Charakterystyczne jest, że w Talmudzie, jak i w całej księdze Chulin podającej najwięcej drobiazgowo przepisy o uboju „rytualnym" *niema ani jednego słowa, aby oszczędzić cierpienia zwierzętom.* Sam proces uboju tego *jest sadystycznym barbarzyństwem, zadaje zwierzęciu niewymowne męki, przedłuża jego konanie od 15 do 20 minut przy pełnej świadomości śmierci.*

Kłamliwe dowodzenia Żydów, że tego rodzaju potworny i okrutny mord zwierząt jest aktem religijnym, są *wprost naigrawaniem się z Boga.*

Tak zwany zatem „ubój rytualny" powinien być w imię uczuć ogólno ludzkich, w imię humanitaryzmu, w imię samego prawa Mojżeszowego, w imię poszanowania uczuć religijnych Żydów — ubój ten, a raczej mord rytualny powinien być w całym świecie bezwzględnie raz na zawsze pod groźbą surowych kar zakazany, jako obrzydliwy przesąd. Poniża on człowieka, a Boga obraża.

Francja będzie nalegać na utworzenie paktu wschodniego

PARYŻ 24. 3. (PAT) Do sobotniej konferencji trzech mocarstw w Paryżu francuskie koła polityczne przywiązują duże znaczenie, swierdzając. że zostały na niej *uzgodnione poglądy na płaszczyźnie umowy rzymskiej, oraz konferencji londyńskiej z dnia 2 lutego. Rząd francuski stwierdził, że nie zamierza w żadnych rokowaniach brać pod uwagę decyzji Niemiec w sprawie obowiązkowej służby wojskowej i powiększenia armji do 36 dywizyj.* Rozmowy, jakie będą mogły być ewent. zawiązane w sprawie konwencji o ograniczeniu zbrojeń powinne przyjąć za podstawę postanowienia wojskowe zawarte w traktacie wersalskim. *Francja będzie dalej nalegać na utworzenie paktu wschodniego, oraz podobnego paktu w Europie centralnej.* Obecna misja informacyjna min. Simona nie może wiązać w niczem rządów francuskiego i włoskiego.

Spotkanie w Stresie wyznaczone na 11 kwietnia br., pozwoli na zapoznanie Mussoliniego i Lavala z wynikami podróży ministrów brytyjskich do stolic europejskich.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w dniu 16 kwietnia.

TOKIO 24. 3. (PAT) Wiceminister spraw zagran. przyjął wczoraj ambasadora włoskiego, z którym omówił sprawy interesujące oba państwa, m. in. wpływ ostatniej decyzji Niemiec na sytuację na Dalekim Wschodzie.

PARYŻ. 24. III. (PAT). W kołach genewskich komentują dzisiejszą mobilizację rocznika 1911 we Włoszech, jako **zarządzenie zapobiegawcze wobec sytuacji europejskiej raczej, niż jako krok wywołany przez spór włosko - abisyński.** Spór ten, zdaniem kół tutejszych, budzi mniej obaw, niż poprzednio.

Giornale d'Italia w podobny sposób komentuje dzisiejszą mobilizację.

URATOWANI RYBACY

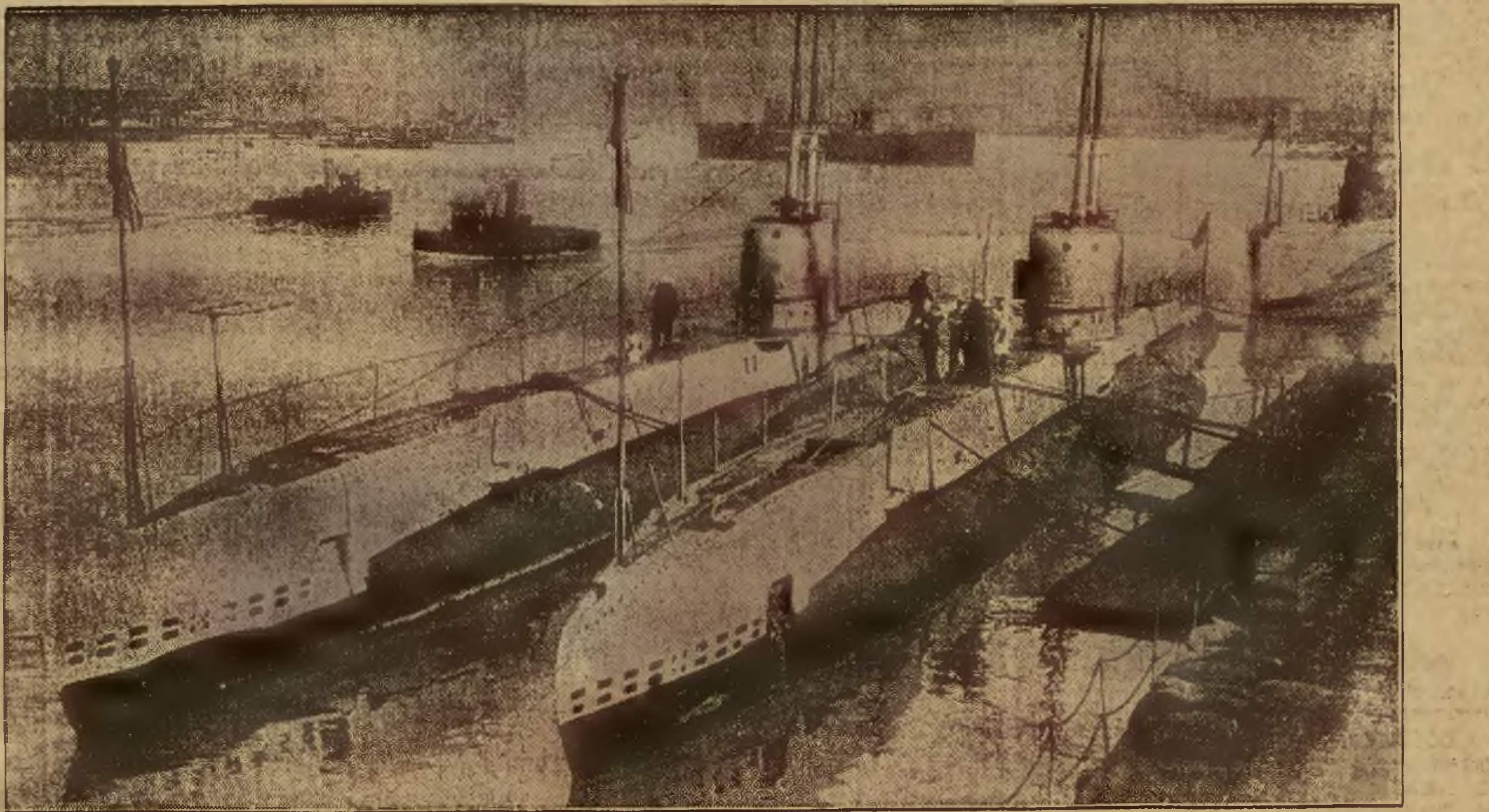
ROSTOW 24. 3. (PAT) Dzięki energicznej akcji ratunkowej *wszyscy rybacy w liczbie 300 osób, którzy w dniu 21 bm. zostali uniesieni przez burzę na morze Azowskie, zostali uratowani.*

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kanter od godz. 9—19 bez przerwy.



Dwie łodzie podwodne angielskiej marynarki „Sherk“ i „Scalion“ przed opuszczeniem portu w Portsmouth. Łodzie te, o pojemności zaledwie 670 ton, odznaczają się nadzwyczajną chyżością.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 26 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert Zesp. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Utwory symf. (płyty). 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 Płyty. Koncert ork. 36 p. p. pod dyr. mjr. Stefana Lidzkiego-Śledzińskiego. 16.30 Opow. dla dzieci mł. wygł. Stary Doktor. 16.45 Kwadrans słynnych artystów (płyty). 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 M. Świerzyński: Kwartet smyczkowy wyk. Kwartet Polski. 17.35 Płyty. 17.50 Skrzynka językowa — omówi prof. St. Słoński.

18.00 Z Poznania. Recital śpiewaczy Marji Trąmpczyńskiej. Przy fort. prof. Wł. Raczkowski. 1) Gluck: Arja z op. „Orfeusz w Piekle", 2) Dwie bergeretty: a) Garat: Na wiosnę, b) Weckerlin: Płocha owczareczka. 18.15 Fragm. teatr. — fragm. z „Nieboskiej Komedji". 18.30 Koncert rekl. 18.45 Melodje podhalańskie w opr. St. Mierczyńskiego na płytach. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Kapłan naszych czasów i naszej pamięci" felj. aktualny wygł. dr. W. Śmiałek. 19.25 Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Duet saksofonowy w wyk. H. Ogórka i M. Hohermmana. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Recital fortep. B. Kona pośw. utw. J. S. Bacha. Objaśn. wygł. W. Hulewicz. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Jak prac. w Polsce.

21.00 Komedja muz. „Piosenka o Nadince" muz. E. Straussa, radjof. i reżys. T. Laskowskiego. Wyk. ork. P. R. pod dyr. K. Lewickiego oraz Janina Brochwiczówna, Jula Kraszewska, A. Żabczyński, A. Bogucki i inni.

22.30 Pomnik tragicznej miłości (Marjanna d'Alcoforado) felj. wygł. Jan Kuczawa. 22.45 Płyty. 23.00—23.05 Komunikaty.

19.50 RYGA. Wieczór muzyki farncuskiej.

21.00 HULZEN. Koncert europejski z udz. Roberta i Gaby Casadeus.

23.15 LONDYN NAT. Soliści.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 26 marca 1935 r.

6.30 Trensm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież., oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 13.00 Muzyka z płyt. Rimskij-Korsakoff: Szecherezada — poemat symf. 13.45 Tr. z Warszawy. 15.45 Transm. z Warszawy.

16.45 Kwadrans słynnych artystów. I. Friedmann (płyty). 17.00 Transm. z Warszawy.

17.35 Muzyka lekka z płyt. 17.50 Transm. z Warszawy i Poznania. 18.15 Fragm. słuchowiskowy. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Muz. z płyt. Przeboje z nowszych filmów dźwiękowych. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. p. t.: „Z krakowskich medytacyj wielkopostnych" — wygł. dr. J. Dobrzycki. 19.25 Lokalne wiad. sport.

19.30—23.05 Transm. z Warszawy.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.